Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, środa 30 października 1935 r. | Nr. 300 ABC

Plenarne posiedzenie Sejmu

Interesująca dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu

WARSZAWA 29. 10. (PAT) Dzisiejsze plenarne posiedzenie ejmu, poświęcone było debacie nad projektem ustawy, upoważniającym Pana Prezydenta R. P. do wydawania dekretów. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premjerem Kościałkowskim i wicepremjerem Kwiatkowskim na czele. Przysłuchiwał się również obradom marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński, podsekretarze stanu, oraz liczni senatorowie.

Marszałek Car, otwierając posiedzenie, zaprosił do zajęcia miejsca w prezydjum przewodniczącego komisji pos. Sowińskiego, poczem udzielił głosu sprawozdawcy projektu rządowego wicemarszałkowi Sejmu p. Bogusławowi Miedzińskiemu.

REFERAT POSŁA MIEDZIŃSKIEGO

Rząd zadeklarował — oświadczył referent — gotowość wzięcia się za bary z ciężką rzeczywistością finansową i gospodarczą naszego państwa. Ta sytuacja streszcza się w tem, że możliwości finansowo-płatnicze obywateli, oraz możność wykonania świadczeń na cele publiczne, obniżyły się do tego stopnia, że niepodobna nadal nie przystosować całego aparatu życia publicznego i jego kosztów do zmienionej sytuacji, która nie rokuje gwałtownej a rychłej poprawy. Plan z którym wystąpi rząd, odpowiada naszemu przekonaniu i dlatego na komisji nie spotkał się z sprzeciwem.

Rząd stanął na stanowisku, że Polska powinna nadal trwać w systemie swoim walki ze zjawiskami kryzysu, polegającym na utrzymaniu stałej waluty. Referent podkreślił, że każda metoda konsekwentnie stosowana do końca jest lepsza, niż zmiany, które zawsze mogą doprowadzić do tego, że dobre skutki przeprowadzanej metody uroni się, a natomiast będą miały miejsce wszystkie skutki złe. To też postanowienie nienaśladowania prób przedsiębranych w innych krajach wśród innych warunków, lecz pozostania przy dotychczasowym systemie polskim, uzyskało zupełne uznanie w obradach komisji.

Reszta jest właściwie już tylko konsekwencją tego stanowiska. Ta reszta polega przedewszystkiem na konieczności rzeczywistego zrównoważenia budżetu państwowego.

Omówiwszy program oszczędnościowy w budżecie, który spowoduje zmniejszenie wypłat z kasy państwowej, wicemarszałek Miedziński podkreślił, że zamożność państwa zależy od dobrobytu rolników. Dążenie do podwyższenia dochodów rolnika w obecnych warunkach w Polsce nie dało dodatnich wyników i także w bliskiej przyszłości nie wróży wydatnego powodzenia. Winniśmy więc raczej iść po linji zmniejszenia wydatków rolnika, skoro nie możemy jego dochodów powiększyć, w tym kierunku właśnie idzie plan rządu, mając na celu zmniejszenie obciążeń obywateli. Krok ten niewątpliwie musi być przykry nie tylko dla tych, których bezpośrednio dotyka, ale następstwem tego musi być obniżenie stopy życiowej samego społeczeństwa we wszystkich tych dziedzinach, gdzie chodziłoby o podźwignięcie Polski na nieco wyższy poziom kulturalny.

Druga rzecz, o którą tu chodzi — ciągnął dalej referent — to jest obniżenie stopy życiowej wszystkich funkcjonarjuszów publicznych. Społeczeństwo jest także przedsiębiorstwem, a funkcjonarjusze publiczni są jego pracownikami. Jasną jest rzeczą, że przedsiębiorstwo, któreby utrzymywało na jednakowej stopie swych pracowników bez względu na to, czy mu się powodzi dobrze, czy źle, musiałoby prędko runąć przy zmianie konjunktury na gorsze. Dlatego plan rządu, który niewątpliwie pociągnie za sobą obniżenie stopy życiowej pracowników publicznych wydaje się jednak konieczny i dlatego rozumny i prawidłowy.

Następnie wicemarszałek Miedziński omówił plan rządu, zmierzający do złagodzenia sytuacji tych, którzy będą bezpośrednio dotknięci operacją zmniejszenia budżetu państwa i budżetów publicznych. Referent ma tu na myśli obniżenie sztywnych cen przemysłowych, zmniejszenie wydatków na koronne i t. d.

Plan cały jest przemyślany gruntownie — oświadcza dalej referent, — jest logiczny i każdy człowiek myślący uzna go za rzecz konieczną i sprawiedliwą. Pozostaje nam, gdy damy rządowi te pełnomocnictwa, oczekiwać, że plan rządu będzie szybko i stanowczo wykonany.

Referent nie sądzi, aby w tej chwili można udzielać rządowi zbyt daleko idących rad, czy przestróg. Później będzie można wyrazić swoje zdanie o sposobie wykonania zadeklarowanych zamierzeń rządu.

W imieniu komisji wicemarszałek Miedziński prosił Izbę o przyjęcie projektu ustawy, według przedłożenia rządowego bez żadnych poprawek.. (Oklaski).

„KRÓTKIE ZAPYTANIA Z MIEJSCA"

Po przemówieniu referenta, marszałek zarządził zgłaszanie krótkich zapytań do referenta z miejsca na podstawie art. 61 regulaminu.

Poseł Sarnecki zapytał, czy prawdziwą jest krążąca pogłoska, jakoby nowy podatek miał być stosowany również do poborów, wynoszących 125 zł. miesięcznie.

Referent wicemarszałek Miedziński odpowiada, że żadnej odpowiedzi udzielić nie może, a dać ją mógłby w tej chwili tylko rząd, o ile zechce.

DYSKUSJA

Wobec braku innych zapytań, marszałek otworzył rozprawę nad projektem ustawy o pełnomocnictwach i udzielił głosu pos. Dembickiemu, który w imieniu rolnictwa wysunął szereg postulatów, zmierzających do odbudowy siły nabywczej wsi i ożywienia rynku wewnętrznego. Mówca głosować będzie za pełnomocnictwami.

Pozatem przemawiał pos. Surzyński, wspominając, że na zebraniu przedstawicieli trzech zachodnich województw, postanowiono udzielić rządowi pełnomocnictw, stwierdza, że rząd może liczyć na czynne poparcie ze strony ludności tych województw. Mówca wyraził przytem pragnienie zacieśnienia węzłów między bratniemi organizacjami: Legjonistami i Peowiakami z jednej strony i odpowiadającym im obozem uczestników walk wyzwoleńczych na ziemiach zachodnich.

Pos. Madejski z uznaniem podkreśla również zapowiedź utworzenia Izb Pracy. W związku z tą zapowiedzią zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi winni przystąpić do prac przygotowawczych dla realizacji tej idei.

Pos. ks. Downar wita z radością ulgi, zapowiedziane dla urzędników, zniżkę cen, oddłużenie i walkę z kartlami oraz reformę i złagodzenie egzekucyj podatkowych. Mówca stwierdza, że nastrój w społeczeństwie jest przychylny dla rządu.

Dalej zabierał głos pos. dr. Gładysz, stwierdzając że będzie głosował za pełnomocnictwami.

Pos. Mincberg podnosi, że rząd rozpoczął grę otwartą i uczciwą. Kontakt ze społeczeństwem nawiązany przez premjera, napawa nadzieją, że rząd będzie opiekunem mas. Jako przedstawiciel ludności żydowskiej omawia szeroko zagadnienie obchodzące żywo żydowskie społeczeństwo.

PIERWSZA POPRAWKA DO USTAWY

Pos. Krukowski wypowiada się za oddłużeniem świata pracy i składa do projektu ustawy poprawkę analogiczną do tej, jaką złożył na komisji, a która zmierza do ochrony szerokich rzesz konsumentów i zapowiada, że w razie jej odrzucenia będzie się musiał wstrzymać od głosowania w sprawie pełnomocnictw.

KS. LUBELSKI ŻĄDA AMNESTJI

Pos. ks. Lubelski wypowiada się za wykluczeniem od nadzwyczajnego podatku uposażeń najniższych z przerzuceniem tego podatku w stopniu zwiększonym na 4 najwyższe kategorje płac. Dalej mówca zaproponował zmniejszenie o 50 procent podatków reprezentacyjnych oraz funduszów dyspozycyjnych jak również poczynił szereg innych sugestyj, jak np. w dziedzinie potanienia opłat notarjalnych. walki z etatyzmem i kartelami itp. Mówca wypowiada się także za amnestją dla tych przestępców, którzy dają gwarancję że nie będą działali destrukcyjnie przeciw państwu i rządowi i stoją na gruncie państwowości polskiej, oraz stwierdzaja, że społeczeństwo poniesie wielkie ofiary niezbędne dla poprawy sytuacji

Pos. Tarnowski oświadcza, że z całem zaufaniem do rządu głosować będzie za pełnomocnictwami. Wypowiada się przytem za obciążeniem płac urzędników wyższych kategoryj, a jak najmniejszem urzędników niższych. Z obniżkami pensyi należałoby związać też reformę administracji. Mówca w zakończeniu wyraża przekonanie, że udzielenie rządowi pełnomocnictw będzie początkiem okresu dobrobytu w rolnictwie.

Pos. Sommerstein w imieniu Koła Żydowskiego (3 posłów) przedstawił ciężkie położenie ludności żydowskiej, wysunął szereg dezyderatów, zmierzających do ożywienia życia gospodarczego.

Ostatni przed przerwą mówca pos Nowak wypowiedział się za przedłożeniem rządowem.

Marszałek zarządził przerwę do godziny 16-ej.

Ruch wśród związków urzędniczych

WARSZAWA 29. 10. (tel. wł. Zd.) W związku z zapowiedzią obniżki płac przez podwyższenie podatku dochodowego, poszczególne związki objawiają obecnie gorączkową działalność, odbywają posiedzenia, przeprowadzają narady, celem ustalenia linji i przyjęcia taktyki. W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie Związku Nauczycielstwa Polskiego, jednej z największych organizacyj pracowników państwowych.

Jak wiadomo, nadzwyczajny podatek od uposażeń ma objąć nietylko pracowników państwowych i samorządowych, ale także pracowników prywatnych. Dla pracowników państwowych skala podatku dochodowego będzie się obracała w granicach od 7 do 20 proc. natomiast dla pracowników prywatnych podatek ten będzie wynosił od 4.5 do 16.5 proc. Dotychczas dochody do kwoty 250 zł. były wolne od podatku. Dochody przekraczające 250 zł. podlegały podatkowi w wysokości 1.5 proc. Odpowiednio wyższe dochody były oprocentowane progresywnie i tak: od wynagrodzenia 300 zł. miesięcznie, podatek wynosił 2.4 proc. przy 500 zł. — 3.1 proc. przy 1.000 — 5.3 proc. zaś od wynagrodzenia w sumie 52.000 zł., odpowiadające pensji ministerjalnej, podatek wynosił 12.3 proc. Przy płacach wyższych, stawka ta była odpowiednio większa.

Na razie niewiadomo, jakie będą granice rozpiętości podatku dochodowego. **Ogólnie przypuszczają, że przyjęta będzie taka zasada, iż zarobki niższych pracowników prywatnych, byłyby opodatkowane tak jak wynagrodzenie niższych pracowników państwowych i samorządowych.**

Pracownicy, którzy dotąd płacili 1.5 proc., w przyszłości płacić będą 6 proc. prócz podatku kryzysowego. Jeśli jeszcze doliczymy ten ostatni podatek, to nastąpi zupełne wyrównanie opodatkowania niższych pracowników państwowych oraz pracowników prywatnych.

DEKLARACJA SZEŚCIU POSŁÓW

WARSZAWA 29. 10. (tel. wł. Zd.) W dniu dzisiejszym poseł Wymysłowski w imieniu swojem, oraz posłów Waszkiewicza, Pochmarskiego, Mroza, Pie-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

(Dalszy ciąg ze str .1-ej)

łrzaka i Szymańskiego złożył deklaracje w sprawie zamierzeń rządowych reformy gospodarczej. W deklaracji wskazuje pos. Wymysłowski, iż dekrety, które mają być wydane w drodze pełnomocnictw nie powinny przyczynić się do obniżki płac pracowników fizycznych, jak i umysłowych, zajętych tak w instytucjach państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych, jak i prywatnych, których zarobki nie przekraczają 260 zł. miesięcznie. Posłowie wyżej wymienieni uważają, że nowy podatek dochodowy nie może dotknąć najbiedniejszych i od podatku tego winny być zwolnione dochody, które nie przekraczają kwoty 2,500 zł. rocznie.

Posłowie ci poruszyli również sprawę obniżki komornego, oraz artykułów skartelizowanych jak żelazo, nafta, wyroby włókiennicze itp. wskazując, iż obniżka tych artykułów powinna być wprowadzona jednocześnie z obniżką płac. Na zakończenie posłowie zwracają się z apelem do rządu aby zaopiekował się i zabezpieczył wszystkich pracowników przed obniżką zarobków w górnictwie, przemyśle i handlu, gdyż po obniżkach wprowadzonych przez rząd w ślad ten pójdą naoewno we własnym zakresie przemysłowcy.

Nowy wojewoda poznański

WARSZAWA 29. 10. (PAT) P. Art - Tomasz Maruszewski, wojewoda przydzielony do ministerstwa sprawy wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim z uposażeniem według trzeciej grupy.

Wody rzek górskich wzbierają
Małopolsce grozi nowa powódź

KRAKÓW 29. 10. (PAT) Padające od trzech dni deszcze spowodowały znaczny przybór wód w górnym biegu rzek województwa krakowskiego. Skutkiem chwilowego spiętrzenia wody na Sole w Porąbce zagrożonych było w Miedzy brodziu Bialskiem 6 domów. Przygotowano delożowanie tych domów, jednak narazie okazało się to niepotrzebne. Woda zalała dół fundamentowy zapory w porąbce. Żadnej szkody w robotach niema. Woda będzie wypompowana po zejściu wód.

Na Skawie w Wadowicach dziś o godz. 7 rano przybór wody wynosił plus 382, co oznacza, że do stanu alarmowego brak było 62 cm. Woda przybywa. Na Małej Wiśle i na Wiśle w Jawiszowicach dziś o godz. 7 przybór wody wynosił plus 543, zatem stan alarmowy przekroczony był o 143 cm. Woda przy bywa. W nowym kierunku zanotowano plus 200 cm. (stan alarmowy). W Dworach (pow chrzanowski) stan zwierciadła wynosi plus 160, (stan alarmowy 169). W Pustyni na granicy pow. chrzanowskiego i krakowskiego zanotowano plus 387, (stan alarmowy plus 500). W Krakowie stan zwierciadła Wisły wynosi minus 227, do stanu alarmowego brak ponad 400 cm. Na Dunajcu stan plus 127 cm. Woda przybywa.

Wobec ustawania deszczu narazie niema obawy powodzi. Gdyby deszcze padały jeszcze parę dni, może powstać niebezpieczeństwo powodzi w okolicach podgórskich.

2 miljony 200 tys. zł. wydatku!
Budujemy kolejkę linową!

WARSZAWA, 29 10. (PAT). Towarzystwo Budowy Kolejki Linowej w Zakopanem, którego udziałowcami są: Ministerstwo Komunikacji (51 proc.), Liga Popierania Turystyki, Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Polskie Biuro Podróży „Orbis", oraz Stocznia Gdańska, przystąpiło w początkach sierpnia 1934, po uprzedniem dokładnem zbadaniu terenu, do prac wstępnych.

Praca ta ze względu na charakter terenu jest b. ciężka, odbywa się jednak dotychczas bez przerwy. Przy budowie kolei linowej na Kasprowy Wierch znajduje zatrudnienie około 800 robotników.

Trasa kolei z Kuźnic na Kasprowy Wierch podzielona jest na dwa odcinki, z których pierwszy z Kuźnic na Myślenickie Turnie ma 1.950 metrów długości, zaś drugi z Myślenickich Turni na szczyt 2.200 metrów. Podział ten wprowadzono umyślnie dla zwiększenia przelotności linji, gdyż dzięki temu kursować będą na trasie równocześnie dwie pary wagonów, a to 2 wagony do góry i 2 wagony na dół. Pojemność jednego wagonika wynosi 30 osób.

Całkowity koszt budowy kolei obliczony jest na 2.200.000 zł.

Wszystkie budynki: poczekalnia, stacja ratunkowa, restauracje, względnie kawiarnie będą wzniesione wyłącznie z miejscowego granitu, bez tynku, bez ozdób. Chodzi tu o utrzymanie prostoty tych budowli, nie kontrastujących z pięknem i prostotą przyrody górskiej.

Uruchomienie kolei linowej na Kasprowy Wierch nastąpić ma 15 lutego 1936 r. Materjały zużyte do budowy tej kolei są w 90 procentach pochodzenia krajowego.

Gdzie i kiedy nastąpi walna rozprawa?
Armja abisyńska unika starcia

PARYŻ 29. 10. (PAT) Według informacyj ze źródeł niemieckich i francuskich, znajdujących potwierdzenie w urzędowym komunikacie włoskim nr. 31, na froncie północnym trwa rozpoczęty wczoraj marsz wojsk włoskich naprzód. Nie obfituje on jednak w wydarzenia strategiczne poważniejsze. Kontakt wojsk włoskich z przeciwnikiem jest coraz słabszy, zaledwie niektóre oddziały wywiadowcze natrafiają na grupy zbrojnych Abisyńczyków.

Według informacyj z Addis Abeby, Ras Sejum z pomocą Dedżasmacza i Kassa Sebhat przygotowuje się podobno do ofezywy na północ od Makalle. Książę następca tronu, znajdujący się w Dessie, zamierza podobno wziąć udział w tej operacji wojennej i nie chce wobec tego wrócić do stolicy. Według niesprawdzonych pogłosek, lotnicy włoscy bombardować mieli dziś Dessię i Harar.

Również i na froncie południowym, według informacyj ze źródeł francuskich i niemieckich, rozpoczęty wczoraj marsz Włochów naprzód nie daje narazie większych wyników. Abisyńczycy wyraźnie unikają starć. W dolinie rzeki Barai posuwają się ostrożnie naprzód czołgi włoskie. Samoloty włoskie bombardowały Gabredarre na północ od Dorratrei.

Z Addis - Abeby donoszą ,że wojska abisyńskie kierowane są teraz ze stolicy raczej na południowy front Ogadenu, niż na północ do Makalle.

RZYM, 29. 10. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 31: Na froncie erytrejskim, jak donosi gen. de Bono, dnia 28 bm. dwa oddziały pierwszego korpusu dokonały wywiadu w Hausien ,głównej miejscowości prowincji Haramat. Starszyzna z wielu rejonów, w których nie ma jeszcze garnizonów włoskich stawiała się w dowództwie włoskiem w Adui dla złożenia hołdu. Grupa ochotników tubylców dokonała rekonesansu z Aksum w kierunku rzeki Takazze, nie trafiając nigdzie na opór.

Na froncie somalijskim patrole Dubatów zmusiły do ucieczki grupy wojsk abisyńskich pomiędzy Scillave i Gorrahei. Nawet na tym froncie wielu wodzów poszczególnych szczepów zgłasza swą uległość dla Włochów. Zabrano Abisyńczykom 732 karabinów. Samoloty na obu frontach dokonały zwykłych wywiadów.

ADDIS - ABEBA, 29. 10. (PAT). Wobec udania się na front ministra wojny Rasa Mulugueta, który objął jednocześnie gubernatorstwo prowincji Godzam, tekę ministra wojny objąć ma z powrotem Ras Birru .

Ras Guetaszu gubernator prowincji Kaffa i Maggi b. poseł abisyński w Paryżu przybył w tych dniach do stolicy na czele 40.000 ludzi. W najbliższy poniedziałek udaje się on na czele swoich wojsk do Dessie, a stamtąd w kierunku Mussa-Ali ,gdzie ma połączyć się z innemi wojskami abisyńskiemi. W kołach abisyńskich mówią, że armja ta ma zaatakować oddziały włoskie, które w pierwszych dniach października wtargnęły na tym odcinku do Abisynji.

Ras Guetaszu w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że w ciągu listopada armja abisyńska gotowa będzie do rozpoczęcia ofenzywy. Ras podkreślił wartość bojową żołnierzy abisyńskich. Na wtrąconą uwagę, iż na 4 żołnierzy abisyńskich przypada 1 karabin, Ras odparł: Jeżeli jeden z uzbrojonych pada, broń jego bierze następny, który był bez broni. Nasi ludzie — mówił Ras Guetaszu — nie obawiają się śmierci, nie oddamy ani piędzi naszej ziemi.

Katastrofalny pożar fabryki w Łodzi

ŁÓDŹ, 29. 10. (PAT). Ubiegłej nocy około godz. 1.30 wybuchł pożar w gmachu fabrycznym, należącym do firmy Przygórski. Gmach ten został wydzierżawiony fabryce pluszu berlińskiego i fabryce wyrobów chemicznych „Guma". Trzypiętrowy gmach w niezwykle szybkim czasie stanął cały w płomieniach. Akcja 7 oddziałów straży pożarnej musiała zostać ograniczona jedynie do ochrony budynków sąsiednich

Największe niebezpieczeństwo groziło sierocińcowi p. n. „Przytulisko", znajdującemu się w bezpośredniem sąsiedztwie od płonącej fabryki. Akcja ratunkowa trwała do rana. Cały trzypiętrowy gmach fabryczny spłonął doszczętnie. W godzinach rannych zawaliły się ściany przepalonego gmachu. Straty sięgają miljona złotych.

„Latający Holender" na wodach Bałtyku
przyholowany do Gdyni

GDYNIA 29. 10. (PAT) Zdążający do Gdyni parowiec szwedzki „Skandinavia" napotkał na Bałtyku 4-masztowy żaglowiec motorowy „Alfhild", który nie dawał sygnałów, wobec czego parowiec podszedł do szukanego i przyholował go do Gdyni. Kto jest właścicielem żaglowca, narazie nie zdołano ustalić.

Macierzystym portem „Alfhilda" jest port Doelvesberg. Ładunku „Alfhild" narazie nie zdołano ustalić, ponieważ cały pokład jest załadowany drzewem i deskami, co uniemożliwia dojście do wnętrza statku. Władze zdecydowały przyholować „Alfhild" do Gdańska

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

MADRYT 29. 10. (PAT) Dziś o godz. 10-ej zrana zebrał się gabinet. Po posiedzeniu premjer Chapaprieta udał się do prezydenta Zamory i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzył Chapaprieta sformowanie nowego rządu. Jak mówią, premjer zamierza usunąć z gabinetu skompromitowanych w aferze Straussa ministrów Lerroux i Rotha. Na ich miejsce mają wejść inni przedstawiciele grupy radykalnej. W razie pomyślnego przebiegu rozmów, Chapaprieta przedstawi jeszcze dziś nowy gabinet Kortezom.

MADRYT 29. 10. (PAT) Chapaprieta utworzył nowy rząd w następującym składzie: premjer i minister finansów Chapaprieta, sprawy zagraniczne — Martinez de Velasco, min. wojny — Gil Robles, min. marynarki — Rahola, min. sprawiedliwości i pracy Salmon, min. robót publicznych i komunikacji — Lucia, min. oświaty — Luiz Barday Lopez, min. rolnictwa, przemysłu i handlu — Juan Usabiaga, min. spraw wewnętrznych — Pablo Blanco Nowi ministrowie są to: Usabiaga i Barday — Lopez — obaj deputowani.

Wyniki wyborów w Szwajcarii

BERN, 29. 10. (PAT). Według dotychczasowych danych, w wyborach do szwajcarskiej Rady Narodowej, liberałowie uzyskali 48 mandatów (dotychczas mieli 52), socjaliści 50 (50), katolicy 42 (44), grupa starowłościańska 21 (28), grupa młodowłościańska 4 (1), liberalno - konserwatyści 6 (6), komuniści 2 (2), lista Duttweilera 7 (0) i drobne partje 7 (4). Mieszczańska większość rządowa, która składała się dotychczas z liberałów, konserwatystów katolickich, włościan i liberalno - konserwatywnych utrzyma się z pewnością w dalszym ciągu.

Nowe garnizony na Śląsku

BLIWICE 29. 10. (tel wł.) W dniach ostatnich miasto Gliwice na Śląsku otrzymało nowy garnizon wojska. Zakwaterowano tam 84 pułk piechoty. Jak się dowiadujemy szereg miast Śląska niemieckiego: Koźle, Opole, Strzelin, Kluczkok, Brzeg, Olejnica, Namysłów podniesione być mają do rzędu miast garnizonowych.

PROGRAM DORAŹNYCH KONIECZNOŚCI

Obecny Minister Skarbu inż. Kwiatkowski, który w latach 1926—1930 sprawował urząd ministra przemysłu i handlu, a zapisał się szczególnie w pamięci ogółu swoją energją w budowaniu portu gdyńskiego, odszedł następnie na stanowisko naczelnego dyrektora państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach, gdzie spędził ostatnie lata gospodarczego kryzysu. W tych latach p. Eug. Kwiatkowski nie zamknął się w granicach pracy zawodowej, ale dawał liczne dowody ciągłego zainteresowania biegiem spraw publicznych. Wydał obszerną książkę p. t.: „Dysproporcje", a następnie i w czasach ostatnich opublikował broszurę, wygłaszał odczyty i pisał artykuły na temat aktualnych zagadnień polityki gospodarczej państwa.

W tym charakterze b. ministra resortu gospodarczego, wybitnej postaci naszego życia publicznego oraz ekonomisty, inż. Kwiatkowski stał się sztandarowym człowiekiem, rysującego się wcale wyraźnie, obozu opozycji wobec uprawianej dotąd polityki gospodarczej i finansowej rządu. Obóz ten, nie precyzując szczegółów, poddawał surowej krytyce politykę deflacji, równania w dół, obniżki cen, oszczędności itp. ze swojej strony natomiast wysuwał hasła wielkich robót publicznych, podnoszenia stopy życia ożywienia gospodarczego Program deflacyjny określano przytem, jako program bierności, passywizmu, przeciwstawiając mu ideę aktywizacji, ożywienia życia gospodarczego.

W dyskusji, która się rozwinęła, obrońcy programu deflacji z b. ministrem skarbu Ign. Matuszewskim na czele, dowodzili, że w ostatnich latach polityka deflacyjna nie była prowadzona konsekwentnie i że należy właśnie przywrócić jej tę konsekwencję i rozprowadzić na wszystkie odcinki życia gospodarczego. Stwierdzali też zarazem, że termin passywizmu nie nadaje się bynajmniej do ich programu. Z drugiej strony obóz nakręcania konjunktury, atakując program deflacji, jako program stabilizacji nędzy i biedy, powoływa się na przykłady zagraniczne, które jego zdaniem przemawiają na korzyść programu „aktywistycznego".

Obecny minister skarbu Kwiatkowski, jako publicysta był niewątpliwie zwolennikiem polityki t. zw. „aktywnej" czyli wielkich robót publicznych i nakręcania konjunktury. Objąwszy tekę skarbu zabrał głos bezpośrednio po tym fakcie przez radio i opowiedział się zarazem za obu programami, dotąd przeciwstawianemi: za deflacją i za aktywizacją. W dziesięć dni później przedłożył w Sejmie swój szczegółowy program, który znalazł najwyższą aprobatę w artykule b. min. Matuszewskiego, głównego szermierza idei konsekwentnej deflacji. Minister Skarbu Kwiatkowski zapowiedział bowiem gwałtowne zmniejszenie wydatków, bezwzględną równowagę budżetu i nieustępliwą obronę stałości waluty.

Min. Kwiatkowski sprawił wielki zawód swoim entuzjastom i niewątpliwie sprawił go również tym wszystkim, którzy z wielkim optymizmem patrzyli na nasze bezpośrednie możliwości gospodarcze. Nie to wszakże jest ważne dla szerokiego ogółu, ale to, że został on postawiony nagle i niespodziewanie wobec zmniejszenia swoich zarobków, zniżenia stopy życiowej oraz powiększenia świadczeń na rzecz państwa. Ważne jest, że po latach kurczenia potrzeb i stopniowego obniżania poziomu ukazała się dalsza i nowa pochyłość.

W tym stanie rzeczy czujność i uwaga społeczeństwa, jego myśl krytyczna lecz objektywna musi ulec szczególnemu zaostrzeniu. Ofiary na rzecz dobra całości, dobra Państwa i Narodu muszą być ponoszone, ale ofiary te nie mogą iść na marne. Polityka żądająca ofiar i zaufania musi być polityką niezmiernie sprawiedliwą w ich rozkładzie, konsekwentną w przeprowadzeniu oraz daleko w przyszłość patrzącą.

Z. S.

Czeka nas bolesna lecz konieczna operacja

Polityka gospodarcza samorządów

(—) Równolegle z zabiegami, zmierzającemi do uzdrowienia gospodarki państwowej i w najściślejszym z niemi związku, pójść muszą środki, kształtujące odpowiednio inne dziedziny gospodarstwa publicznego, a przedewszystkiem *samorządu terytorjalnego*. Na tę palącą potrzebę zwrócił już uwagę p. *Ignacy Matuszewski*, który w jednym ze swoich znanych artykułów stwierdził między innemi że:

„Obciążenia publiczne — to nietylko Państwo. To także *samorządy*. I cóż powiedzieć o samorządzie, reklamującym się głośno po pismach, że „przeprowadził elektryfikację" dwóch wiosek, kiedy wiem, że ten samorząd drze z swych „poddanych" po 75 gr. za prąd, który kalkuluje mu się po 12 gr., kiedy ten właśnie samorząd najspokojniej budując „pływalnie" i „sieci elektryczne" nie płaci ani złotówki rat B. G. K., nie płaci składek ubezpieczeniowych, pobranych od pracowników. Marnotrawstwo gospodarki publicznej w Polsce jest nadal *olbrzymie*. Biurokracja w Polsce jest nadal ogarnięta w wielkim stopniu *szałem popisu i reklamy*. I dlatego są do zrobienia oszczędności. I jest możliwość rewizji obciążeń publicznych tam, gdzie są one pobierane ponad możność świadczenia"!

Na gospodarkę naszego samorządu zwrócił również z oficjalnego miejsca uwagę p. min. *Kwiatkowski*, który rzeczywistość polskiego samorządu ocenił surowo i wyraźnie:

„Z 550 miast w Polsce — oświadczył p. Kwiatkowski — prawie połowa nie posiada żadnych innych urządzeń publicznych, poza szkołą; w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycyj, a tylko bardzo mały odsetek miast posiada szpitale, ochronki, przedszkola, biblioteki, wodociągi, kanalizację dobre oświetlenie, porządnie zabrukowane ulice. Każda dzielnica kraju, każde miasto i każda wieś, każda droga i każda rzeka wołają od lat o inwestycje, o nakłady kapitałowe...."

Ostatnio sporo uwagi równowadze budżetów i gospodarki komunalnej poświęcił czołowy znawca tego zagadnienia p. M. Jaroszyński, który między innemi stwierdził, że:

„*kilkaset związków samorządowych* i to związków większych i ważniejszych jest już oddawna, z okresu wysokiej konjunktury, zadłużonych nadmiernie i długów swoich nie może obsłużyć".

„Liczba samorządów, potrzebujących oddłużenia, wyniesie prawdopodobnie 300 — 500. Zważywszy, że wszystkich poważniejszych związków samorządowych (powiatów, miast i niektórych gmin wiejskich o bardziej rozbudowanej gospodarce) mamy około 1000, dojść musimy do wniosku, że liczba nadmiernie zadłużonych a tem samem faktycznie niezrównoważonych jest *zatrważająco wielka*".

Ale nie dosyć na tem:

„Przyglądając się zbliska poszczególnym samorządom — twierdzi p. Jaroszyński — znajdziemy pewną liczbę takich, które bez względu na zadłużenie realizują swoje zadania *na tak niskim poziomie, że nie może on usprawiedliwiać racji ich istnienia*. Są to samorządy bądź niesamowystarczalne z samego założenia, bądź tak stosunkowo wielką część swych dochodów obracające na wydatki społecznie nieproduktywne (przedewszystkiem koszta administracji pod wszelkiemi postaciami), że niewiele im zostaje na *właściwe cele*.

Inna grupa samorządów, zwłaszcza miejskich, osiąga *równowagę* jedynie formalną, poprostu przez stałe konsumowanie swej substancji majątkowej.

...gminy wiejskie są deficytowe niemal wszystkie... Z roku na rok rośnie zadłużenie gospodarki publicznej na wsi, zadłużenie konsumcyjne.. groźne przez swoją powszechność i przez znaczenie jakie w ogólnej strukturze odgrywa gmina wiejska.

Zestawienie tych kilku słusznych twierdzeń to obraz tragiczny, który w bilansie swym po stronie czynnej nie wykazuje żadnych niemal *aktywów*, po stronie biernej zaś notuje formalne niemal *bankructwo*.

Nie wchodzimy w tej chwili w to, kto jest winnym. Wskazywanie palcem nie jest naszą intencją. Faktem jednak jest, że nasza gospodarka samorządowa na poważne przygotować się musi zmiany, czy to się panom sternikom samorządowym będzie podobało czy nie. Gdyby bowiem z zabiegami, zmierzającemi do uzdrowienia gospodarki państwowej nie poszło w *najściślejszym z niemi związku* uzdrowienie innych gałęzi gospodarki publicznej, w tym rzędzie i poważnego odcinku gospodarki samorządowej, wówczas cały program wszelkich równowag gospodarczo - budżetowych zawisłby w powietrzu, względnie zepchnąłby nas w jeszcze głębszą przepaść.

Skończyć przedewszystkiem z „szałem nieproduktywnego popisu i reklamy", a przyjąć do wiadomości że na 618.000 budynków mieszkalnych w miastach, zaledwie 78.600 zaopatrzone były w kanalizację, tylko 96.700 posiadało wodociągi, 253.200 miały elektryczność, zaś 46.100 posiadały gaz. Czyż to nie doskonałe pole dla dróg inwestycyjnych naszych samorządów, pod warunkiem, że w pierwszym rzędzie udostępnią szerokim masom korzystanie z tych środków cywilizacyjnych, że więc obniżą ceny biletów tramwajowych, gazu, wody, prądu itd

Już we wczorajszym numerze wskazaliśmy na mozaikę „przedsiębiorstw" komunalnych, dziś chcemy poruszyć jeszcze jeden moment.

Wartość wszystkich przedsiębiorstw samorządowych nie została dotychczas ogłoszona. W styczniu br. z oficjalnego miejsca oceniono wartość majątku samych tylko związków samorządowych w roku 1935 na *2 i pół miljarda* zł. Zyski z przedsiębiorstw samorządów w roku 1933-34 wyniosły 75.6 miljonów zł. Znawcy jednak oceniają, że gdyby przedsiębiorstwa samorządowe prowadziły prawidłową rachunkowość, wykazały obsługę długów i prawidłowe sumy na amortyzację po stronie wydatków, — wyniki finansowe tych przedsiębiorstw byłyby deficytowe Taki olbrzymi majątek, pracujący z deficytem, to klęska.

Do uzdrowienia przeto samorządów należy przystąpić szybko i po męsku. Zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie to zadanie trudne, tem trudniejsze, że według zapowiedzi p. min. Kwiatkowskiego, samorządy pozbawione będą szeregu swych dochodów, między innemi bogatego źródła wpływów w formie opłat mytniczych itd. Cóż — operacja mimo iż będzie bolesna, będzie musiała być, ze względu na program gospodarczy całego kraju podjęta

Dzienniki i czasopisma w Sowietach

(—) Po raz trzeci wydaje „Kniżnaja Pałata", w Moskwie, swe sprawozdanie pod nazwą „Letopis periodik S. S. S. R.". Z wydawnictwa tego obejmującego 1015 stron druku (wobec 635 stron w r. 1934) dowiadujemy się, że w dniu 1 lipca 1935 r. drukowano w Rosji Sowieckiej 2005 czasopism, z czego 347 w języku nierosyjskim. Dzienników posiadały Sowiety 12369, z czego 3794 w języku nierosyjskim. O masie tych druków niech świadczy choćby takie zjawisko. Oto same tylko czasopisma, wychodzące w 53 językach pożarły 4.401.545.000 arkuszy papieru .Jeśli chodzi o kolejność językową tych czasopism, to na czele stał język rosyjski, a następnie szła: Ukraina. Białoruś, Uzbekistan, Republika Transkaukazka, Tadżikistan, Georgja itd .Jeśli natomiast chodzi o charakter czasopism, natenczas stwierdzić należy, iż na czoło wysunęły się czasopisma o charakterze technicznym, następnie idą ekonomiczne, polityczne, czasopisma omawiające przebudowę Sowietów, medyczne, literackie, przyrodnicze itd. Końcowe miejsce zajmują czasopisma filozoficzne.

Na czele placówek wydawniczych stoi Moskwa, następnie idzie Leningrad, Charbin, Kijów itd.

Zastrzeżenia do propozycyj nr. 3 i 4

Rząd polski kładzie nacisk na zbiorowe stosowanie sankcyj

WARSZAWA, 28. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym złożył delegat polski w Genewie min. Komarnicki sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów następującą notę:

W odpowiedzi na propozycje nr. 2, 3, 4 i 5, przekazane rządowi polskiemu pańskiemi notami okólnemi z dnia 15 i 20 października, mam zaszczyt prosić pana z polecenia mojego rządu o podanie do wiadomości komitetu koordynacyjnego co następuje:

1) Z dniem 26 października kompetentne władze wydały potrzebne zarządzenia w celu wykonania postanowień przewidzianych w paragrafach 3 i 4, propozycji nr. 2.

Postanowienia, wspomniane w pozostałych paragrafach wymienionej propozycji nie wymagają wydania żadnych zarządzeń, biorąc pod uwagę stan faktyczny, istniejący w dziedzinie operacyj finansowych między Włochami i Polską, która w stosunku do Włoch jest krajem wyłącznie dłużniczym.

2) Co się tyczy propozycyj nr. 3 i 4, **RZĄD POLSKI GOTÓW JEST ZASTOSOWAĆ JE Z ZASTRZEŻENIAMI, SFORMUŁOWANEMI PRZEZ DELEGATÓW POLSKICH W ŁONIE ORGANÓW KOMITETU KOORDYNACYJNEGO PARAGRAFU 3, PROPOZYCJI NR. 3, A DOTYCZĄCEMI NIEKTÓRYCH KONTRAKTÓW O SZCZEGÓLNEM ZNACZENIU DLA INSTYTUCYJ, ZALEŻNYCH BEZPOŚREDNIO OD PAŃSTWA POLSKIEGO.**

Władze kompetentne byłyby gotowe wprowadzić w życie zarządzenia, przewidziane przez te propozycje w terminie, który na zasadzie wspólnego porozumienia będzie przez komitet uznany jako najbardziej odpowiadający okolicznościom.

3) Rząd polski przyjął do wiadomości propozycję nr. 5, dotyczącą zorganizowania wzajemnej pomocy w zastosowaniu alinea 3 art. 16 paktu i będzie się kierował zasadami, które w niej zostały wyrażone.

4) BIORĄC POD UWAGĘ, ŻE WSZYSTKIE ZARZĄDZENIA PRZEWIDZIANE PRZEZ KOMITET MAJĄ CHARAKTER ZARZĄDZEŃ ZBIOROWYCH, RZĄD POLSKI ŚLEDZIĆ BĘDZIE STANOWISKO INNYCH RZĄDÓW W TEJ SPRAWIE.

Polski statek zatonął

HAGA, 28. 10. (PAT). Polski statek rybacki „Gdynia 132" należący do Towarzystwa Połowu Śledzi „Mewa", zatonął w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga składająca się z Holendrów i 5 Polaków została uratowana. Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Na statku było 500 beczek śledzi. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

Dwie katastrofy na terenie Gdańska

GDAŃSK, 28. 10. (PAT). Na szosie w pobliżu miejscowości Bohnsack na terenie Wolnego Miasta samochód wpadł na drzewo, przyczem właściciel auta gdańszczanin Lukowski oraz jego małżonka zostali zabici na miejscu, pozatem zostały ciężko ranne jeszcze 2 osoby.

Podczas wymijania oddziału młodzieży hitlerowskiej we Wrzeszczu wpadł na szeregi maszerujących samochód ciężarowy, raniąc trzech chłopców ciężko, a kilku innych lżej. Szofer samochodu, który, jak się okazało, był nietrzeźwy, został aresztowany.

Ostatnie wiadomości z frontu abisyńskiego

Marsz na Makalle trwa

PARYŻ 28. 10. (PAT) Zapowiadana w ciągu ostatnich dni wielka bitwa na froncie północnym — według informacyj zarówno dzienników francuskich jak i angielskich — jeszcze nie rozpoczęła się. Natomiast

wszystkie źródła w tej liczbie i włoskie zgodnie stwierdzają, że armja włoska na froncie północnym rozpoczęła dziś marsz naprzód w kierunku południowym.

Wojska włoskie posunęły się w prowincji Tigre mniejwięcej o 30 do 40 klm. naprzód. Nie można tego nazwać ofenzywą, jak donoszą źródła angielskie, gdyż wojska abisyńskie prawdopodobnie w myśl otrzymanych rozkazów cofają się i oprócz potyczek między strażami przedniemi włoskiemi a Arjergardami abisyńskiemi na całym tym froncie dziś żadnych wydarzeń strategicznych nie zanotowano.

Informacje na temat losów Makalle w najbliższym czasie są w dalszym ciągu sprzeczne. Raczej jednak, jak donoszą źródła angielskie, należy spodziewać się że Abisyńczycy nie będą poważnie bronić miasta i wycofają się na południe na pozycje, które przygotowują już od dłuższego czasu. Wojska włoskie przedsiębiorą wszelkie środki ostrożności w obawie przed oskrzydleniem w tym rejonie.

W Addis Abebie zaprzeczono dziś urzędowo pogłoskom o wielkiej bitwie na zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit.

Sytuacja na froncie południowym źródła francuskie donoszą z Mogadiscio, że pomimo trwającej ulewy wojska włoskie posuwają się powoli naprzód wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli. Dzień dzisiejszy obfitował w akcję wywiadowczą lotników włoskich. 3-godzinny lot odbyły samoloty włoskie nad prowincją Wolkait.

Na froncie Ogadenu, według informacyj francuskich, lotnicy włoscy bombardowali Sassabaneh (domniemaną kwaterę gen. Wehib-Pasza) w odległości 160 klm. na północny-wschód od Gorahai na drodze z Dzidzigi do Harraru. Następnie zaś te same 4 samoloty bombardowały Daggah-Bur w odległości 30 klm. na północ od Sassabaneh, nie wyrządzając zresztą, jak donoszą źródła niemieckie, wielkiej szkody Abisyńczykom.

Według informacyj francuskich z Mogadiscio, należy przypuszczać, że równolegle do ofezywy gen. Graziano wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli, druga ofenzywa włoska rozwija się w rejonie Ual-Ual, w kierunku na Sassabaneh. Według tejże informacji, nad Webbi-Szebeli rozwija się akcja wyłącznie dywersyjna włoska, a właściwy atak idzie w kierunku Sassabaneh i Dzidzigi. Gdyby atak ten powiódł się, Gorahai straci wartość dla Abisyńczyków i będą oni musieli opuścić ten punkt bez walki.

O operacjach na froncie południowym które doprowadziły do zajęcia strefy rzeki Faras-Mai, obfitującej w wodę źródła włoskie donoszą, że operacje te podjęte zostały przez dwie kolumny należące do ochotniczej dywizji czarnych koszul „23 marca" pod dowództwem gen. Bastico. Jedna kolumna wyruszyła z Amba-Ager w drogę na prawem skrzydle z góry Rajo. Pod wieczór obie kolumny spełniły przeznaczone zadanie i zajęły końcowe pozycje w kotlinie Faras-Mai. We wszystkich wsiach, które kolumny te przebyły w ciągu dnia pozostawiono garnizony.

Uchwały kongresu radykałów spowodują

Przesilenie gabinetowe we Francji?

PARYŻ 28. 10. (PAT) Prasa radykalna, komentując wyniki obrad kongresu swej partji, podkreśla przedewszystkiem znaczenie zarówno uchwały, domagającej się wyraźnego rozwiązania lig faszystowskich, jak i oficjalnego przystąpienia do frontu ludowego.

Dzienniki radykalne używają pod adresem rządu groźnego tonu, stwierdzając, iż uchwały w sprawie lig powinny już na najbliższej radzie ministrów dać rządowi powód do poważnych rozważań.

Prasa skrajnie lewicowa, jak „Populaire" i „Humanite" wyraża zadowolenie z uchwał partji radykalnej, które obudziły niepokój opinji umiarkowanej i narodowej.

„Le Jour" pisze: Uchwały partji radykalnej w sprawie rozwiązania lig patrjotycznych i przystąpienia do frontu ludowego wywołały głębokie zaniepokojenie w świecie politycznym bez różnicy przekonań partyjnych.

Czy się bowiem tego chce, czy też nie — kryzys ministerjalny jest w zasadzie otwarty. Przypuśćmy, iż w międzyczasie na radzie ministrów nie dojdzie do żadnego incydentu, należy się liczyć z upadkiem lub dymisją gabinetu w pierwszych dniach obrad parlamentu, t. zn. mniej więcej za 3 tygodnie. Konsekwencje tego mogą być bardzo poważne, poważniejsze niż mogliby się tego spodziewać ci, którzy na kongresie radykałów wzięli odpowiedzialność za tego rodzaju uchwały.

Dziennik stawia dwie hipotezy rozwoju wypadków. Według pierwszej, premjer Laval, posuwając jaknajdalej swą ugodowość zgodzi się w zasadzie na akcję przeciw ligom, — wówczas ministrowie radykali utrzymają nadal swą współpracę z premjerem, — natomiast ministrowie, reprezentujący obóz narodowy, opuszczą gabinet. Według drugiej hipotezy, premjer założy sprzeciw nawet warunkowy przeciw uchwale kongresu w sprawie lig, a wówczas wszyscy ministroie radykalni podają się do dymisji, pociągając za sobą temsamem upadek rządu.

Nie będą jeść mięsa dla solidarności

BERLIN, 28. 10. (PAT). Komisarz Rzeszy dla Zagłębia Saary Buerkel wydał zarządzenie, w którem wzywa wszystkich urzędników okręgu Saary, członków partji narodowo - socjalistycznej oraz przywódców formacyj partyjnych na obszarze Saary

do natychmiastowego wprowadzenia w swych gospodarstwach domowych stałych dwóch lub trzech dni bezmięsnych i beztłuszczowych na tydzień.

Pozostali urzędnicy nie będący członkami partji, jak również osoby, które ze względu na swe zajęcie mogą łatwo wyrzec się konsumcji mięsa i masła, wezwani zostali do solidaryzowania się z tą akcją. W oznaczonych dniach urzędnikom i ich rodzinom bezwzględnie nie wolno spożywać mięsa ani masła.

Akcja ta, jak zaznacza okólnik urzędowy, ma na celu zamanifestowanie solidarności z warstwami ubogiemi ludności, odczuwającemi najdotkliwiej obecny przejściowy brak mięsa wieprzowego i masła.

Kto pojedzie do Bukaresztu na mecz z Rumunją?

Definitywny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Rumunją, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Bukareszcie, zostanie ustalony dopiero w czwartek we Lwowie po meczu treningowym pomiędzy reprezentacyjną jedenastką.

Bramkarze: Albański, Fontowicz. Obrońcy: Martyna, Doniec i Michalski. Pomocnicy: Kotlarczyk 2-gi, Kotlarczyk 1-szy, Dytko, Wasiewicz. Napastnicy: Piec, Matjas, Szerfke, Pazurek, Kisieliński, Riesner i Smoczek. Kierownikiem ekspedycji będzie płk. Żołędziowski lub inż. Przeworski. (PAT)

W kilku słowach

ZE ŚWIATA

— W Nowym Jorku rozpoczął się olbrzymi proces o 15 miljonów dolarów, pozostałych po ostatnich carach Rosji w depozycie. Pretensje do spadku rości sobie rzekoma W. Księżna Anastazja.

— W grudniu będzie otwarta linja powietrzna, wiodąca z Rzymu przez Grecję, Egipt i Sudan do Asmary w Abisynji.

— Epidemja gorączki tropikalnej wybuchła na wyspach Dodekanezu. Epidemja została zawleczona przez statki greckie, przybywające z Dżibutti.

— Krążą pogłoski, że Niemcy zamierzają obsadzić zdemilitaryzowaną strefę nadreńską dwoma korpusami armji z Karlsruhe i Düsseldorfu.

— Farmerzy w Stanach Zjedn., którzy w latach 1936/39 zmniejszą obszar zasiewu żyta do 75 proc. obszaru z roku 1935, otrzymają zapłatę wyrównawczą.

— Przemysłowiec belgijski z Ostendy, Adolf Hitler, wniósł prośbę do ministerstwa o zmianę nazwiska. Ponieważ prawa belgijskie zmiany takiej nie uznają, prośbie jego odmówiono.

Z KRAJU

— W związku z nadużyciami popełnionemi na terenie Pol.-Belg. Tow. impregnacji drzewa na szkodę kolei państwowych, prokuratorja gen. zgłosiła powództwo w wysokości 6 milj. zł.

— W Grodzisku Mazowieckiem pod Warszawą zakwitły i owocują po raz drugi maliny, jak w lecie.

— Znany polski tenisista Warmiński za należenie do tajnej i nielegalnej organizacji O. N. R. został skazany na 8 miesięcy aresztu.

— Obecny woj. tarnopolski Gintowt-Dziewałtowski przechodzi w stan spoczynku. Następcą jego będzie podsekretarz stanu w prez. Rady Min. p. Krzysztof Siedlecki.

— Min. Beck, który po powrocie samolotem z Genewy nabawił się zapalenia nerwu trójdzielczego, wyjechał na kurację do Małopolski.

— Dotychczasowe metody egzekucyjne będą zaniechane, a wprowadzone nowe, któreby płatników nie drażniły, jak poprzednie.

— Posłowie i senatorowie grupy kombatanckiej byli na audjencji u gen. Rydza-Śmigłego. Do audjencji tej koła polityczne przywiązują dużą wagę.

Kobiety w Abisynji

Kosmetyka. - Małżeństwa na próbę. - Służba frontowa

Tryb życia bogatej kobiety abisyńskiej nie wiele różni się od życia jej białych siostrzyc w Europie, czy w Ameryce.

Przedewszystkiem, o ile idzie o

zabiegi kosmetyczne

którym czarne piękności poświęcają bardzo dużo czasu. A więc: **malowanie paznokci na czerwono.** Na tym punkcie Abisynki wyprzedziły kobiety europejskie o całe wieki.

Dalej **powlekanie powiek** siarczanem antymonu, kąpiele w odwarze wonnych ziół, smarowanie ciała olejkami, itp.

Jest jeden jeszcze zabieg kosmetyczny, u nas dotychczas nieznany: oto kobiety abisyńskie

malują sobie dziąsła na niebiesko,

co stanowić ma śliczny i oryginalny kontrast z lśniącą bielą zębów.

Zresztą jednak jest kobieta abisyńska dzielną towarzyszką i współpracownicą mężczyzny a nawet odgrywa dużą rolę w życiu społecznem i politycznem państwa. Wystarczy przypomnieć tu słynną cesarzową Taitu oraz królowę Uizero, jej następczynię.

Jest rzeczą ciekawą, że tzw.

małżeństwa na próbę

znane są w Abisynji od niepamiętnych czasów i noszą tam nazwę „demoz". Dwoje młodych ludzi poznaje się, podoba się sobie... Zawierają tedy związek małżeński, który może trwać przez całe życie, ale może też być każdej chwili rozwiązany, o ile nie odpowiadają sobie charakterami lub usposobieniem.

W razie rozejścia się — mąż płaci swej żonie **odszkodowanie, obliczone za każdy rok spędzony w stanie małżeńskim.**

Zaznaczyć jednak trzeba, że małżeństwa zawarte w kościele, przy zachowaniu przepisanego rytuału, są **nierozwiązalne.**

Gorzej przedstawia się życie kobiety z ubogich warstw ludu. Na niej spoczywa cała praca, ciężar wychowania dzieci, przygotowanie żywności dla męża i rodziny. W czasach pokoju kobieta idzie na polowanie, łowi ryby... W czasie wojny

idzie wraz z dziećmi na front,

aby przygotowywać jedzenie dla walczących.

Bez przesady można powiedzieć, że **kobiety abisyńskie stanowią tren armji.**

One muszą donosić walczącym wodę do picia, czerpaną nieraz z odległych na dziesiątki kilometrów źródeł. One muszą wystarać się o potrzebne ilości mąki celem wypiekania prymitywnych placków, zastępujących chleb. One wreszcie dostarczają

surowego mięsa,

stanowiącego ulubiony przysmak wojowników. W tych warunkach można powiedzieć, że w czasie wojny kobiety abisyńskie mają równie

ciężką i niebezpieczną służbę

jak i mężczyźni. Zmuszone docierać do pierwszych linij frontu, padają często ofiarą kul i gazów trujących.

A że i na punkcie odwagi i dzielności nie ustępują mężczyznom, dowodem tego jest

Woyzero Asugudite,

„najdzielniejsza kobieta Abisynji", odznaczona świeżo przez cesarza wojskowym medalem, za waleczność wobec wroga"... (r.).

Osobliwości abisyńskiego kalendarza

Jakkolwiek Abisyńczycy wyznają religję chrześcijańską, to jednak w rachubie czasu trzymają się zupełnie innych zasad, niż reszta świata chrześcijańskiego.

Kalendarz ich nie zaczyna się od Narodzenia Chrystusa, lecz od „epoki męczenników", co wedle naszego kalendarza przypada na dzień 10 września 284 r. po nar. Chr. Skutkiem tego z dniem 10. września br. rozpoczął się w Abisynji nowy rok, 1651-szy.

Kalendarz abisyński obejmuje 12 miesięcy, każdy po 30 dni, by jednak być w zgodzie z rachubą kalendarzową astronomiczną, dodaje się co roku do ostatniego miesiąca jeszcze pięć dni.

Pozatem przewiduje kalendarz ten 1 lata przestępne. Są to te lata, w których po podzieleniu sumy poszczególnych cyfr przez cztery — pozostaje 3 jako reszta. Najbliższy rok przestępny wypada zatem za dwa lata, tj. w roku 1653.

Dzień Nowego Roku jest świętem św. Jana Chrzciciela. Boże Narodzenie obchodzi się dnia 29 drugiego miesiąca.

A. M. 7

Z niedoli Imci Pana Chirurga Tomasza Galatowicza

Innym w treści był wyrok Urzędu radzieckiego, który opierając się na wynikach przeprowadzonej rozprawy po szczegółowem skreśleniu roli, jaką w zajściu odegrał oskarżony Olszowski skazuje go „pod miecz, aby ultore gladio za uczynek swój karanie poniósł". Co się tyczy innych oskarżonych pokrywa Urząd radziecki swe zdanie ze stanowiskiem Urzędu grodzkiego starościńskiego, zastrzegając sobie wolną akcję przeciw sprawcom, którzy zbiegli, przed Sądem hetmańskim.

Wobec tej rozbieżności obu urzędów w wydanym wyroku, sprawa w myśl przepisów Statutu Toruńskiego miała być przedstawioną królowi do rozstrzygnięcia.

Krystyn Jordan, Andrzej Blok, Jan Żarnowski i Janusz Macuszyński przed krucyfiksem zgiąwszy kolana i podniósłszy palce prawej ręki do góry, złożyli przysięgę według roty, przepisanej w dekrecie:

— „iż oni nie zezwalali i nie wiedzieli o tem pobiciu actorowem tak, iż z pomienionym Olszowskim i z inszymi, którzy zbiegli, pomocnikami nie chodzili, ani tam byli, żadnym sposobem do takowego uczynku nie przyczynili się".

Po złożeniu powyższej przysięgi zostali uwolnieni i wypuszczeni na wolną stopę.

A tymczasem, gdy cała sprawa wobec niezgodnego wyroku obu urzędów miała być przesłaną do Warszawy królowi Władysławowi IV. do rozstrzygnięcia, stan zdrowia chirurga Tomasza Galatowicza pogarszał się z dnia na dzień. Sprawdzały się coraz bardziej słowa jego żony Zofji, wyrażone w deklaracji „iż nie wie, jeśli się mąż wyleży, bo się czem dalej, tem gorzej ma", — płonną się również okazała nadzieja P. Podstarościego, który swój łagodny wyrok opierał na tem przedewszystkiem, iż Galatowicz powróci do zdrowia.

I Galatowicz nie powrócił już do zdrowia: zmarł skutkiem ciężkich odniesionych ran. Tę wiadomość podał Sądowi oskarżyciel publiczny, Wojciech Stonczowski, który zaznaczył przytem, że i stan zdrowia pomocnika Zagórskiego stale pogarsza się, gdyż „już od kilku dni mowę zamknął" i za swym panem „już na on świat się gotuje". W długim wywodzie oskarżyciel publiczny wskazywał na to, iż P. Podstarości, wydając wyrok odmienny, aniżeli Urząd radziecki, wydawał go, żywiąc nadzieję, iż Galatowicz powróci do zdrowia, a gdy obecnie nastąpiła jego śmierć, prosił Podstarościego, aby odstąpił od swego poprzedniego stanowiska i przyłączył się do wyroku Urzędu radzieckiego, skazującego osk. Olszowskiego na karę gardłową.

Powołał się w swym wywodzie oskarżyciel publiczny na podobną sprawę, sądzoną w niedawnej przeszłości, gdy szlachcic Zawisza zanurzył w rękę mieszczanina Erazma Schwarza. I wówczas Urząd grodzki starościński wymierzył oskarżonemu łagodniejszą karę, a Urząd radziecki skazał go na karę śmierci, wobec czego sprawa oparła się o króla. A gdy Schwarz z odniesionej rany życia dokonał, przyszedł na ratusz. P. Podstarości, odwołał swój wyrok i przychylił się do wyroku Urzędu radzieckiego tak, że Zawisza śmierć poniósł z ręki kata. Wobec czego oskarżyciel publiczny zwrócił się do Podstarościego z wezwaniem, aby w tej analogicznej sprawie podobne zajął stanowisko.

Przeciwstawił się tym wywodom obrońca osk. Olszowskiego, Stanisław Kunicki, który nawiązując do swej poprzedniej obrony, opierał się przedewszystkiem na tem, że Zofja Galatowiczowa po zawarciu ugody z kpt. Marianem oskarżenia więcej nie popierała i zwłok męża nie Urzędowi na ratuszu nie przedstawia, wobec czego, gdy sprawa podaną zostaje do rozstrzygnięcia królowi, oskarżyciel publiczny nie może „sprawy upokojonej i umorzonej prosequować".

Nowy atut w rękę otrzymał w tej chwili oskarżyciel publiczny. Oto w czasie rozprawy doniesiono mu, że i druga ofiara osk. Olszowskiego, Wojciech Zagórski zakończył życie i zwłoki jego przy niesione zostały na ratusz. Zabrał tedy głos: „Isz jednego trupa — mówił — wczoraj pochowano, a o to teraz drugiego trupa na ratusz, Wojciecha Zagórskiego przyniesiono". Prosił ich imieniem miasta, aby Sąd oglądnął tego trupa, którego „niewinnie przelana krew uprasza sprawiedliwości", a zwracając się do Podstarościego zaniósł ponowną prośbę, aby przychylił się do wyroku Urzędu radzieckiego wyraził zgodę na zawyrokowaną w dekrecie tego urzędu karę śmierci.

Replikował obrońca Kunicki oświadczając, iż należy oczekiwać w tej sprawie zdania królewskiego i zaznaczył, że w sprawie Zawiszy — Schwarza, żona tego drugiego po śmierci męża nie zgodziła się na żadną ugodę i w dalszym ciągu energicznie zabiegała o wydanie potępiającego Zawiszę wyroku, gdy w tym wypadku Galatowiczowa zawarła ugodę i od dalszego prowadzenia sprawy odstąpiła.

Po przeprowadzeniu przez Sąd wizji zwłok Wojciecha Zagórskiego, Podstarości Marcin Borkowski zaznaczył, że nie może przychylić się do wyroku Urzędu radzieckiego, ferującego na oskar. Olszowskiego karę śmierci, gdyż sędzia, który raz zdanie swe wyraził, nie może go odwołać, pozatem ugoda za zawartą została jeszcze za życia i za zgodą Galatowicza, dlatego też pozostaje przy pierwotnym swym wyroku.

Ostatecznie sprawa załatwioną została na następnej, dwunastej z rzędu sesji połączonych sądów, grodzkiego i miejskiego, w obecności starosty grodzkiego, Stanisława Bonifacego Mniszka. Okazało się, że pozakulisowe zabiegi kpt. Mariana zdołały pozyskać i twardo dotąd przy wyroku śmierci opowiadających się rajców miejskich. Zjednoczone sądy ze względu na to, że „p. Marian, różne instancje i prośby zanosi, aby za zadośćuczynieniem stronie principalnej mitygującej obwiniony Olszowski wolnym, a poena publica zostawał, uważając, iż Olszowski na gardło był zasłużył, mając jednak na wszelkie intercesje, wzgląd i na iniquitaten temporum i że process tej sprawy pro informatione do Jego Królewskiej Mości jeszcze nie wyszedł, dlatego Sąd niniejszy do sentencji Urzędu grodzkiego przystępuje".

Wydany tedy został ostateczny wyrok: Olszowski skazany został na półroczne więzienie na dnie zamku wyższego, na zapłacenie po 100 grzywien szpitalowi św. Stanisława i szpitalowi św. Ducha i na przeproszenie Sądu.

I niebawem na sali radzieckiej rozegrał się ostatni akt głośnej sprawy, która wstrząsnęła miastem i w silnem utrzymywała je podnieceniu przez czas dłuższy. Przed Urzędem radzieckim jawił się wypuszczony z więzienia Marcin Olszowski, a przybywszy na salę w asystencji chirurga Fryderyka Grossa, aptekarza Jana Matyaszewicza i Stanisława złotnika, obywateli lwowskich, uroczyście przeprosił Urząd radziecki zarówno za dokonane przez siebie zabójstwo, jak i za pogwałcenie pokoju publicznego, poczem po tym uroczystym akcie przeprosin, oświadczył, że i w dwu innych punktach wypełnił wydaną przeciw sobie sentencję wyroku zatem uiścił po 100 grzywien na rzecz szpitali św. Stanisława i św. Ducha oraz odsiedział karę półrocznego więzienia w kazamacie wyższego zamku.

(Dok. nast.).

Sytuacja samorządu terytorjalnego

Po reformie samorządowej

Ag. Wschód donosi:

Na konferencji gospodarczej u P. Wojewody lwowskiego naczelnik Wydziału samorządowego p. Tejszerski przedstawił sprawy dotyczące samorządu terytorjalnego województwa lwowskiego.

Ogólna ilość miast na tym terenie wynosi po reformie ustawy samorządowej łącznie z Lwowem 58, gmin wiejskich 252.

Większość gmin otrzymała ustrój gromadzki i jest obecnie 2.233 gromady.

Zerwano z dotychczasowym anormalnym stanem rządów komisarycznych i pociągnięto najszersze warstwy ludności do udziału w administracji publicznej.

Wybory do Rady Wojewódzkiej zostały już rozpisane. Referat przedstawił szereg cyfr porównawczych odnośnie budżetu, suma ogólna dochodów i wydatków wszystkich związków komunalnych województwa wynosi około 48 miljonów złotych.

W porównaniu do gospodarki z lat ubiegłych suma dochodów związków samorządowych zmniejszyła się o około 30 miljonów złotych.

Zmniejszenie dochodów spowodowało spadek wydatków inwestycyjnych.

We wszystkich związkach samorządowych odbywa się stałe obniżanie wydatków na zarząd ogólny. W porównaniu z rokiem 1931 obniżka wydatków administracyjnych wynosi 25 do 40 procent.

Obecnie gospodarka nowych gmin łączy się z całym szeregiem zagadnień i kłopotów, potrzeba ustablizowania źródeł dochodowych, a także szukania nowych źródeł o ile gospodarka ta nie ma być w dalszym ciągu wegetacyjna.

Związki samorządowe, znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej z powodu zadłużenia, będą mogły częściowo korzystać z pomocy akcji oddłużeniowej.

Wyniki konkursu modeli szybowców

Dnia 27 października b. r. na szybowisku w Czerwonym Kamieniu odbył się IV. Wojewódzki Konkurs Latających Modeli Szybowców, zorganizowany przez Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie. Do konkursu ogółem wykonano 54 lotów. Pomimo złych warunków atmosferycznych, w szczególności pomimo silnego wiatru, który przenosił modele za zbocze — wielu modelarzom udało się uzyskać dobre wyniki.

Główną nagrodę puhar wędrowny imieniem ś. p. pil. Adama Nowotnego, ufundowaną przez Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, zdobył Tadeusz **Zubrzycki**, uczeń II. gimnazjum w Przemyślu.

Drugą nagrodę zdobył Leon **Szamrajew** ze Lwowa, zaś trzecią Eustachy **Piszczyński** z Jarosławia.

Nagrodę za największą sumę czasów zdobył również T. Zubrzycki. Ponadto komisja sędziowska wyróżniła i udzieliła pochwały za oryginalną konstrukcję i wzorowe wykonanie Edwardowi **Lisowi** z Jarosławia. Wyróżnieni modelarze otrzymali dyplomy i cenne pamiątki, ponadto wszyscy modelarze za udział w konkursie dostali nowy skrypt szybowcowy.

Następny konkurs odbędzie się w przyszłym roku.

Komisje klasyfikacyjno - szacunkowe

dla wykonania reformy rolnej

Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał rozporządzenie o komisjach klasyfikacyjno - szacunkowych, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.

Rozporządzenie przewiduje, że komisje te powołuje wojewoda, przyczem w miarę potrzeby przy jednym urzędzie wojewódzkim mogą być utworzone dwie lub więcej komisyj, których członkowie wyznaczani są aż do odwołania.

Do kompetencji komisyj będzie należało wydawanie opinij w sprawach, dotyczących klasyfikacji i szacunku wykupywanych gruntów, określanie wartości niezamortyzowanej części nakładów meljoracyjnych, ustalanie kosztów upraw i zasiewów, oraz odszkodowania.

Opracowując opinje w tych sprawach komisje klasyfikacyjno - szacunkowe będą stosowały odpowiednie przepisy ustawy o wykonaniu reformy rolnej, jak również przepisy rozporządzeń wydanych na podstawie tej ustawy. Czynności klasyfikacyjne będą mogły być dokonywane tylko w okresie od 1 marca do 15 listopada i w obecności delegowanego przez urząd wojewódzki mierniczego.

Komisje będą powoływały rzeczoznawców z urzędu, jeżeli szacowaniu mają podlegać lasy, budynki lub nakłady meljoracyjne, w innych zaś przypadkach jeżeli komisja uzna udział rzeczoznawców za niezbędny, oraz na wniosek właściciela nieruchomości lub dzierżawcy.

Przed rozpoczęciem czynności komisji urząd wojewódzki wyznaczy właścicielowi nieruchomości lub dzierżawcy termin conajmniej 10-dniowy dla złożenia wniosku o powołaniu rzeczoznawcy. W razie złożenia wniosku po tym terminie, uwzględnienie jego będzie zależało od uznania komisji.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb, tudzież egzekutywne kupno owsa.

Pszenica jednol.	17.25	17.50
Pszenica zbior.	16.25	16.50
Żyto jednol.	13.25	13.50
Żyto zbior.	13.00	13,25
Jęczmień jednol.	13.25	13.50
Jęczmień przemiałowy	12.50	12.75
Owies jedn. lekko zad.	14.75	15,25
Owies lekko zadeszcz.	14.75	15,25
Owies zbiorowy lekko zadeszczony	14.25	14.75
Owies zbiorowy	14.75	15.25
Kukur. kraj.	16.50	17.00
Fasola biała	20.00	26.00
Fasola krasa	18.00	20.00
Hreczka przemiałowa	13.50	13.75
Siemię konopne	25.75	26.25
Rzepak ozimy	41.00	42.00
Rzepik letni	38,00	38.50
Kasza hreczana	24.00	25.00
Kasza jaglana	26.00	28.00
Kmin z workiem	75.00	80.00
Mąka pszenna gat. I—A	33.50	34.00
I—B	32.00—32.50	
I—B	32.00	32.50
I—C	30.50	31.00
I—E	27.50	28.00
II—A	27.50	28.00
II—B	26.75	27.25
II—C	26.50	27,00
II—E	25.00	25.50
II—F	23.50	24.00
II—G	20.50	21.00
Mąka pszenna razowa do 90 proc.	19.50	20.00
Mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc.	24.00	24,50
Mąka żytnia gat. I. 0—45 proc.	23.00	23.50
gat. I. 0—55 proc.	22.00	22.50
gat. II. 45—55 proc	15.50	16.00
Mąka żytnia razowa do 90 proc	17.25	17.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.31,75.

JOZEF BIENIASZ. 43

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Więc jednej nocy Turul podniósł się z barłogu i bez żalu opuścił swój cichy schron. Niebawem przepadł w puszczy, która doń przemawiała łaskawie, jak dobra matka do wyrodnego syna, co dla wątpliwego dostatku w mieście, wyrzekł się czarnej, ojcowskiej rędziny, a dziś oto po wielu latach wraca skruszony w dom rodzicielski, gdzie wszystko tak przedziwnie proste, a przeto tak kochane i sercu bliskie. Nieomylny instynkt skierował go odrazu ku północo-zachodowi, kędy usadowiły się wyniosłe łańcuchy gór, tak poskręcane, pożłobione, poszarpane, aż strach zbierał samotrzeć się w nie zapuszczać.

Lecz Turula wiódł zew silniejszy od niego, pchała naprzód jakaś nienazwana przemoc, nakazując tak, a nieinaczej. Nawet nie rozmyślał, coby to być mogło, słuchał tylko wewnętrznego nakazu ducha kniei, co mu iść w daleki świat rozkazywał. Może tam w owem nieznanem napotka towarzysza swego gatunku, może mu bój stoczyć wypadnie, by upust dać olbrzymiej sile, co mu mięśnie rozpierała, spokoju nie dając, a moze wynajdzie nowe żerowisko, lepsze, dostatniejsze niż dotychczas?

Tak wędrował przez noc i przez cały następny dzień, mało spoczywając i pożywiając się jak bądź. Wieczorem zdrzemnął się na krótko w przygodnej pieczarze, lecz skoro tylko pucułowaty księżyc wytoczył się na niebieski strop i ogarnął srebrzystą poświatą uśpioną wokół ziemię, wstał i szedł dalej. Dotarłszy do szczytu jednej z grani, niedźwiedź przystanął i długo oglądał obce sobie strony. W pamięci notował dokładnie każdy szczegół, gdyż nigdy tu jeszcze nie był. Jego rewir pozostał hen w dole, kędy czerniały olbrzymie lasy, podobne do ciemnej szaty, wyhaftowanej w górnej krawędzi wzorzystą koronką. Wokół stało gęste, chaotyczne skupisko szczytów górskich, wyniosłych, majestatycznych, tajemniczych. Okalały je wiankiem nieprzeniknione bory, nad któremi wałęsały się pierzaste obłoki chmur, podobne do dymów, ścielących się nad chatami w czas cichych bezwietrznych wieczorów. Wyżej uczepiona do łysych czubałów przywarowała ciemnym granatem kosodrzewina, a jeszcze wyżej drzemały już tylko nagie głowice masywów, samotne, w samo niebo wpatrzone.

Turul przysiadł na zadzie, zadarł do góry łeb i zaryczał z całych płuc. Grzmot wstrząsnął uśpionemi lasami; odpowiedziały natychmiast gromkiem echem. Po wiszarach, po cypliskach, po gzymsach i przepaścistych jarach niósł się ów potężny głos niedźwiedzi, pełen mocy, groźby i niezmiernej tęsknoty. Wypowiadając walkę wszystkiemu, cokolwiekby stanęło na drodze, przywoływał jednocześnie z tajemnych głębin istotę, zdolną wyrozumieć wewnetrzne udręki, gotową ulżyć dziwnym cierpieniom jego serca. Chwilę nastawiał uszu, łowiąc każdy szmer, dochodzący z kłębowisk górskich, chwytał wiatr w szeroko rozdęte chrapy i znieruchomiał w drżącem oczekiwaniu na to, co przyjdzie, co przyjść musi niezawodnie.

Ale cisza jak przedtem leżała wokół w uśpionej przyrodzie, jeno księżyc dźwignąwszy się wyżej, świecił coraz natarczywiej i śmiał się szeroko, dobrodusznie. Więc niedźwiedź, zawiedziony w swych nadziejach, grzmiał coraz potężniej, coraz żałośniej, jakby się uskarżając, że nikt nie pojmuje jego wewnętrznych utrapień.

Wtem gdzieś bardzo daleko odpowiedział ledwo dosłyszalny grzmot. To nie było echo. Hen z sinej oćmy, kędy strop nieboskłonu zlewał się w jedno z ziemią, dochodził również tęsknotą przepojony odzew. Wydawała go istota tego co on rodu i snać śpieszyła na spotkanie gdyż przytłumiony zrazu poryk, rozbrzmiewał coraz wyraźniej, wciąż donośniej.

Turulowi załomotało serce. Zagrzmiał raz i drugi z odcieniem radości i triumfu i wymiarkowawszy kierunek, puścił się cwałem poprzez żleby i zapadnie. Już wiedział nieomylnie, dokąd ma biec. Głos dochodził z poza wyniosłego wierchu, tarasującego drogę. Więc cwałował pod górę jak wicher, w czem mu pomagały znakomicie dobrze rozwinięte, tylne łapy, dłuższe niż przednie. Z góry takby gnać nie potrafił, gdyż stoczyłby się przez łeb, co mu się nieraz przydarzało we wczesnej młodości.

Osiągnąwszy grzbiet, przysiadł na sposób psi i łowił chciwie wiatr. Tak, przeczucie go nie zawiodło. Od kosodrzewiny, porastającej bujnie stoki grani, szedł mu w nos najmilszy, od wielu miesięcy wyśniony zapach niedźwiedziej samki. Znajdowała się gdzieś niedaleko. Nie słyszał wprawdzie szelestu miękkiego szłapania, ale coraz silniejsza woń świadczyła o jej obecności tuż w pobliżu. Pomrukując przyjaźnie, Turul schodził wolno w ściśle obranym kierunku; nie zbaczał ani na włos, nie wahał się ani przez chwilę. Wiedział już z całą dokładnością, gdzie ją znajdzie.

Spotkali się pod niskim, karłowatym świerkiem. On olbrzymi, podobny do pokracznego złomiska skały, ona cokolwiek drobniejsza, choć też rosła i ogromna. Niedźwiedzie powąchały sobie nosy, potem futra i obeszły kilkakroć dokoła, sapiąc z tajemnej radości i pomrukując, niby dwa niesamowite koty. Co jakiś czas Turul wpijał nos w wełnę towarzyszki i wietrzył długo, chciwie, delektując czułe chrapy. Po ckliwym zapachu ludzi i zwierząt w Ustroniu, po ostrych dymach, z jakiemi się codzień spotykał, woń kudłów napotkanej niedźwiedzicy była dlań szczytem rozkoszy.

Dając upust szalonej radości, on, ciężki, niezgrabny napozór i stateczny zwierz, odsadził się nagle od towarzyszki, a potem cwałował tam i nazad, z szybkością i zwinnością, o jakąby go nikt nie posądził. Jakby nagle zwarjował. Samka snać temi samemi uczuciami kierowana, pędziła też w potężnych podskokach wślad za obcym przybyszem z za gór, lub udając ucieczkę, rzucała się pędem w bok. Od czasu do czasu, pochwyciwszy się w kosmate ramiona, niby rosłe chłopy, niedźwiedzie barowały się, próbując, kto kogo zmoże. Turul był oczywiście zawsze górą i na znak zwycięstwa zatapiał srogie kły w puszyste futro towarzyszki z taką siłą, aż porykiwała z dojmującego bólu.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

30 PAŹDZIERNIK	Środa Germana
Wsch. sł. g. 6.25 m. Zach. sł. g. 4.16 m.	Czwartek Symforjana

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 30. 10. g. 8 w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Czwartek 31. 10. g. 4 pop. Teatr Orlęcia. „Olimpjada na dworze króla Ryka." g. 8 w. „Wielki Fryderyk". Ab. 4.

Piątek 1. 11. g. 8 w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Sobota 2. 11. g. 8 w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 30. 10. nieczynny.

Czwartek 31. 10. g. 8 w. „Szesnastolatka" Ab. 3.

Piątek 1. 11. g. 8. w. „Szesnastolatka" Ab. 3.

Sobota 2. 11. g. 8 w. „Szesnastolatka" Ab. 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Wyprawy Krzyżowe".
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek.
MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.
MUZA: „Wesoła wdówka".
PALACE: „Kapryśna Mariette" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Osądźcie sami".
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską.
STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewia.
ŚWIT: „Zbrodnia w Trinidat" i „Miasto duchów" z Buster Keatonem, oraz występ słynnego iluzjonisty Prof. Futuziniego.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Wyrok życia" oraz „Jej wysokość całuje".

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś, w środę, 30. b. m. o godz. 8-mej wiecz. wspaniałe dzieło A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk" z niezrównanym Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

Jutro w czwartek: „Wielki Fryderyk".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w środę 30 b. m. teatr nieczynny. — Jutro w czwartek o godz. 8-mej wiecz. znakomita sztuka Stuartów: „Szesnastolatka".

JUTRO NIESPODZIANKA DLA DZIECI W TEATRZE WIELKIM. Już jutro, w czwartek, o godz. 4-tej popoł. premjera Teatru dla młodzieży i dzieci „Orlęcia". Wystawiona zostanie przemiła, arcywesoła, pełna niespodzianek komedjobajka „Olimpjada na dworze Króla Ryka". Bilety wcześniej do nabycia w kasach Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki 9.

INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Data pierwszego, inauguracyjnego koncertu Filharmonji Lwowskiej w sezonie 1935/36 r. została wyznaczona na dzień 5. XI. — Koncert odbędzie się w Teatrze Wielkim. Niezwykle interesujący program.

Kronika lwowska

Przed Świętem Zmarłych

Celem pozyskania funduszów potrzebnych do dalszych robót na cmentarzu Obrońców Lwowa, sprzedawać będzie Straż Mogił Polskich Bohaterów na cmentarzach lwowskich **świece, chorągiewki, lampiony, wieńce, krzyże itd. w dnie 31. 10. oraz 1 i 2 listopada br.**

Każdy, kto poprze działalność Straży Mogił P. B. dołoży tem samem cegiełkę do wykończenia miejsca wiecznego spoczynku Tych, którzy w dniach listopadowych zerwali się do walki o polskość Lwowa i Kresów Wschodnich.

ZBIÓRKA ULICZNA

Zbiórkę uliczną na cele cmentarza Obrońców Lwowa urządza 1 listopada tj. w dzień Wszystkich Świętych, Straż Mogił Polskich Bohaterów.

Nie wątpimy, że patrjotyczne społeczeństwo Lwowa ofiarnością swą poprze działalność Straży Mogił Polskich Bohaterów i dopomoże do szybszego wykończenia prac na cmentarzu Obrońców Lwowa, który jest osobliwością całej Polski.

* * *

Msza św. za dusze poległych i zmarłych Obrońców Lwowa odprawiona będzie w dzień Zaduszny tj. dnia 2 listopada w sobotę, o godzinie 10ej w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Straż Mogił Polskich Bohaterów na tem miejscu zaprasza Przedstawicieli Władz państwowych i autonomicznych, wojsko, młodzież akademicką i szkół średnich, Cechy, Korporacje, Związki i Stowarzyszenia, jakoteż Rodziny Obrońców Lwowa i patrjotyczne społeczeństwo do wzięcia udziału w powyższem nabożeństwie.

Włamywacze w mieszkaniu adwokata

Skradli papiery wartości 1000 zł. i złoty zegarek

(a) W mieszkaniu adw. dra Juljusza Aschkenazego w godzinach wieczornych bawili wcale niepożądani goście: dwaj złodzieje. Wymieniony adwokat wyszedł z mieszkania o godz. 17-ej a powrócił po północy i w tym czasie złodzieje swobodnie gospodarowali po jego kancelarji i mieszkaniu. Otworzyli je przy pomocy wytrycha, drugie drzwi sforsowali łomem, poczem porozrzucali z szaf ubrania po podłodze i podobnie postąpili z papierami ze szuflad.

Zabrali damski złoty zegarek i 16 sztuk akcyj Związku przemysłowców gorzelń, opiewających po 1000 zł.

a wystawionych na nazwisko poszkodowanego. Późnym wieczorem dozorczyni kamienicy widziała schodzących z I p. dwu młodych osobników, a gdy ich pytała za kim szukają, jeden z nich odpowiedział, „że chodzą po żebraczym chlebie, gdyż nie mają środków utrzymania". Dochodzenia policyjne w toku.

Sprawcy morderstwa w Bukaczowcach aresztowani

(a) W związku z napadem rabunkowym, dokonanym przez dwu nieznanych sprawców w **Bukaczowcach** na osobie 80-letniej Leji Stern i jej 19-letniej służącej, Emilji Kaszubówney, do chodzenia miejscowych organów policyjnych doprowadziły do ujęcia sprawców. Napadu dokonał Wasyl Kujdyba wraz z bratem Hryciem, którzy posiadając kilkanaście morgów gruntu, uchodzą za zamożnych gospodarzy. Ujęcie sprawców wywołało w całej okolicy łatwo zrozumiałe wrażenie. Ogólnie dziwią się, że tacy ludzie wystąpili w roli zwyczajnych bandytów.

Stan drugiej ofiary, Emilji Kaszubówny jest bardzo ciężki i zachodzi słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Dwa zamachy samobójcze

(a) Pogotowie Ratunkowe wzywane było w dniu wczorajszym do dwu wypadków zamachów samobójczych. W pierwszym z nich w południe usiłowała otruć się denaturem **Stanisława Kaziczyńska**, licząca 27 lat, zamieszkała przy ul. Torowej, l. 48, na Bogdanówce. O godz. 14-ej Pogotowie udzieliło pomocy **Blimie Flug**, liczącej 38 lat, która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się kwasem solnym. Obie desperatki przewieziono do szpitala powszechnego. Powodu ustalić nie zdołano.

Zdarzenia i wypadki

(a.) Złodziejska droga podkopem do szynku. — Nieznani sprawcy po wyrobieniu podkopu z piwnicy do szynku Jakóba Schechtera przy ul. Zamarstynowskiej, l. 58, skradli rozmaite towary war tości 300 zł.

(a.) Dwie młode dziewczynki wydaliły się z domu. Franciszka Teledziak (ul. Kadecka, l. 14) zawiadomiła policję, iż córka jej Lucyna, licząca 12 lat, wydaliła się z domu wd niu 26 bm. i dotychczas jeszcze nie powróciła. Dziewczynka wydaliła się w towarzystwie swej koleżanki Aleksandry Waltuchówny (ul. Kadecka, l. 10).

Z SALI SĄDOWEJ

Dyrektor banku złoczowskiego przed sądem

Wczoraj przed sądem apelacyjnym we Lwowie stanął b. dyrektor Spółdzielczego Banku Kredytowego w Złoczowie, Władysław Górski, który swego czasu sfałszował bilans i zestawienia a od Rady Nadzorczej wyłudził, tytułem remuneracji dla urzędników 45.000 zł. z czego dla siebie przyznał 11.000 zł. Za te sprawki skazany został Władysław Górski przez sąd złoczowski na dwa lata więzienia.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył r. Lindert, oskarżał prok. dr. Czownicki, bronił adw. Łyczkowski. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 6 miesięcy z zawieszeniem.

PIELGRZYMKA PRACOWNIKÓW „MAŁOPOLSKI"

26 bm. udała się specjalnym pociągiem do Krakowa pielgrzymka pracowników przemysłu naftowego, zorganizowana z inicjatywy pracowników koncernu „Małopolska". W skład pielgrzymki wchodziło ze Lwowa ok. 300 pracowników naftowych, zaś tyleż z Zagłębia Borysławskiego, w czem ponad 80 robotników. Uczestnicy pielgrzymki złożyli w Krakowie hołd prochom Marszałka Piłsudskiego i brali udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Przy sposobności po bytu w Krakowie zwiedzono też saliny wielickie. W niedzielę wieczorem pielgrzymka powróciła do Lwowa.

PRZENIESIENIE ZWŁOK JANA GALLA DO NOWEGO GROBOWCA

W dniu wczorajszym, w niedzielę rano, odbyła się na cmentarzu Łyczakowskim uroczystość ekshumacji i przeniesienia zwłok zasłużonego muzyka i piosenkarza Jana Galla.

Pomimo wczesnej pory zjawili się członkowie chóru Echa - Macierzy w komplecie, delegaci innych chórów, liczna publiczność i grono pań.

Po złożeniu zwłok do nowej trumny ks. Stuglik odprawił krótkie modły, poczem chór Echa-Macierzy pod batutą p. Kułaczkowskiego odśpiewał „O Panie nasz".

Następnie członkowie „Echa" wzięli na barki trumnę ze zwłokami zasłużonego kompozytora i zanieśli do nowego grobu w I rejonie.

Ks. Stuglik odprawił egzekwje, chór „Echa-Macierzy" chór odśpiewał „Beati mortui". Na grobie złożono wieniec i pęki kwiatów.

Nowy grobowiec znajduje się tuż naprzeciw drugiej bramy cmentarnej między grobami naczelnika Świątkiewicza i wiceministra dr. Dayczaka. W niedługim czasie na grobowcu tym stanie pomnik według projektu prof. dr. Osińskiego.

POŻEGNANIE WICESTAROSTY KLEBERGA

Wczoraj wieczorem współpracownicy i koledzy żegnali dotychczasowego referenta prasowego Starostwa Grodzkiego, referendarza Mgr. Antoniego Kleberga, który z dniem 1 listopada b. r. obejmie stanowisko wicestarosty powiatowego w Działdowie na Pomorzu.

Przez cały czas swego urzędowania we Lwowie mgr. Kleberg odznaczył się życzliwym i uczynnym stosunkiem wobec prasy lwowskiej i dał się poznać jako rzetelny kolega w pracy i jako człowiek o prawdziwych zaletach umysłu. W prasie lwowskiej wicestarosta Kleberg pozostawił najmilsze wspomnienie.

EKSPORTACJA ZWŁOK MAJORA ARMJI RUMUŃSKIEJ.

Ostatnio zmarł we Lwowie major armii rumuńskiej Alexi, który odbywał stage w 14 pułku ułanów we Lwowie. Mjr. Alexi przebywał w Polsce od dłuższego czasu, najpierw w 12 pułku ułanów, a następnie w 14 pułku ułanów.

Onegdaj odbyła się eksportacja zwłok zmarłego oficera na dworzec kolejowy, skąd odwiezione zostały do Rumunii. W eksportacji wziął udział w imieniu dowódcy O. K. gen. Czumy, szef sztabu DOK. ppłk. Szydłowski, liczne delegacje oficerskie, rodzina zmarłego, konsul rumuński we Lwowie p. Gallin i grono publiczności.

Na trumnie złożono szereg wieńców, m. in. od szefa sztabu głównego, attache rumuńskiego w Warszawie, konsula rumuńskiego we Lwowie, 14 pułku ułanów, 12 pułku ułanów, komendy garnizonu we Lwowie. Modły odprawili duchowni prawosławni.

Komunikaty

AKAD. TOW. SŁOWIAŃSKIE we Lwowie urządza 30 bm. o godz. 19-ej w sali Seminarjum języka polskiego (Nowy Uniwersytet, I p. wejście od ul. Kościuszki) odczyt p. mgr. Jakóbca pt. „Lew Tołstoj" (w 25-lecie śmierci). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POL. TOW. TATRZAŃSKIE Oddział we Lwowie urządza we środę dnia 30. października br. w lokalu Oddziału przy ul. Akademickiej 23. „Herbatkę Towarzyską" w czasie której p. Marjan Konopacki wygłosi referat pt. „Moje wakacje na Huculszczyźnie" z przezroczami p. Wł. Konopackiego. Początek o godz. 20-ej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

MŁYNARZ I JEGO CÓRKA, sztuka ludowa z życia ludu górnośląskiego, w 8-miu obrazach, Ernesta Raupacha, zostanie odegrana przez zespół „Sceny Gwiazdy" (ul. Franciszkańska 7) w niedzielę, 3-go listopada. Reżyseruje Marjan Lech. Bilety wcześniej: sklep L. Marksa, Łyczakowska 15. Początek o g. 7-mej wieczorem.

Z UNIWERSYTETU J. K. WE LWOWIE. W roku akademickim 1934/35 otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie:

Stopień doktora teologji: Maćkowiak Wincenty rodem z Sobiałkowa, Franki Stanisław z Tłustego.

Stopień doktora praw: Matakiewicz Antoni z Tarnowa, Mosing Kazimierz ze Lwowa, Weismann Olga ze Lwowa, Winowski Leszek ze Skałatu, Nowosielski Adam z Krakowa.

Stopień doktora medycyny: Gesing Jan z Mielca, Mann-Lutwak Cecylja ze Lwowa, Mann Tadeusz ze Lwowa, Ermich Stefan z Podgórza, Schorr Ottmar z Pruchnika, Dziedzic Władysław ze Zbaraża, Żółciński Adam z Bochni, Wachtel Filip z Holendrów, Łukijanowicz Narcyz z Czerniowiec, Łuczyński Zygmunt z Ceniawy, Sass Karol z Tarnopola.

Stopień doktora filozofji: Chlebowski Tadeusz z Lipnik, Tarnawski Aleksander ze Lwowa, Czarnodola Włodzimierz z Horodenki, Adamczyk Władysław z Niedźwiada, Węciewska Bronisława ze Stebnika, Lewicki Marjan ze Lwowa, Pasznyckyj Bazyli z Wołczyniec, Milianczuk Bazyli z Dobrowódki.

ZARZĄD SEKCJI HYDROTECHNICZNEJ POL. TOW. POLITECHNICZNEGO zaprasza Członków na zebranie, które się odbędzie we czwartek, dnia 31. b. m., o godz. 18.30. w lokalu Katedry Budownictwa Wodnego w gmachu Politechniki, na którem prof. Matakiewicz przedstawi wyniki trzech najnowszych prac z dziedziny hydrologji, poczem odbędzie się dyskusja na aktualne tematy z dziedziny budownictwa wodnego.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich Członków, że staraniem „Sekcji Racjonalnej Organizacji" P. T. P. odbędzie się we środę, dnia 30. października 1935 r., o godz. 18.30. w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9), odczyt prof. Edwina Hauswalda, p. t.: „Organizacja walki z bezrobociem w Niemczech".

Prelegent przedstawi rozmiary bezzarobkowości w Niemczech, starania o dostarczenie pracy i zarobków bezrobotnym. Plany gospodarki technicznej czynników państwowych, miejscowych i prywatnych, sposoby uzyskiwania kredytów i t. d. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

KONKURS NA STANOWISKO BURMISTRZA MIASTA KAŁUSZA. Zarząd miejski w Kałuszu ogłosił konkurs na stanowisko burmistrza miasta Kałusza. Podania należy wnosić do 4. listopada 1935.

DAR OFICERA Z KOŁOMYJI DLA ŁODZI PODWODNEJ „ŻBIK". Porucznik Słaby z Kołomyji upolował w lasach pod Kołomyją rzadki okaz żbika, którego ofiarował dowódcy pułku. Pułkownik Grabowski zaproponował, by upolowanego żbika ofiarować załodze łodzi podwodnej „Żbik" w Gdyni. W najbliższych dniach wyruszy delegacja 49 p. p. do Gdyni, gdzie nastąpi wręczenie daru. Wyrażono życzenie, aby dar ten był symbolem łączności Kresów Wschodnich z Morzem Polskiem.

NOWI SĘDZIOWIE GRODZCY. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu grodzkiego w Grzymałowie Franciszka Juzwę i sędziego Sądu grodzkiego w Mostach Wielkich Tadeusza Maliszewskiego, na stanowiska sędziów grodzkich w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie.

NOWE CZASOPISMO W KOŁOMYJI. W Kołomyji ukazał się pierwszy numer tygodnika „Gazeta Pokucka", który jest organem Związków kombatanckich i organizacyj społecznych.

ODŁAMKI SKAŁ ZE SZCZYTÓW HOWERLI I CHOMIAKA — NA SOWIŃCU. Delegacja Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego w Stanisławowie wzięła udział w manifestacji P. T. T. dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Delegacja stanisławowska przywiozła na Sowiniec odłamki skał i ziemi ze szczytów Howerli i Chomiaka.

500 ŻOŁNIERZY ANALFABETÓW POBIERA NAUKĘ. Praca oświatowa Polskiego Białego Krzyża w Stanisławowie rozwija się ostatnio bardzo mocno. — Osiem nauczycielek na 18 kompletach wyuczyło ostatnio pisać i czytać około 500 żołnierzy analfabetów. P. B. K. prowadził na terenie garnizonu stanisławowskiego 6 świetlic i odbył 48 aktualnych odczytów. Jako prelegenci występowali urzędnicy województwa stanisławowskiego i nauczyciele. Kilka tysięcy żołnierzy korzystało ze świetlic P. B. K.

Na walnem zgromadzeniu P. B. K. wybrano nowy zarząd: prezes pułk. Halina Kleebergowa, wiceprezesi dyr. Goetz i prezes Sądu Zieliński, skarbnik dyr. Ziobrowski, sekretarz Frendlich, członkowie zarządu pp.: Dworska, Karasińska, Moiczanowski, Gajkowski, Mossorowa, Wójcikowa, kpt. Erland, gener. Łukoska, starosta Pajączkowski, prezydent Stroński, rejent Vogel i dyr. Zaczek.

PIERŚCIENIE ZASŁUGI TSL. Srebrnym pierścieniem zasługi T. S. L. za pracę oświatową zostali odznaczeni na terenie województwa tarnopolskiego: naczelnik Wacław Żyborski, pułkownik KOP. Piekarski, sędzia Wiśniewski w Czortkowie, prezes dr. Orliński w Tarnopolu, dr. Mazurowa w Iwaniu Pustem, starosta dr. Kaczkowski w Brodach, inspektor Irzabek w Brodach, inspektor szkolny Błoński w Tarnopolu.

Do jakich świadczeń będą pociągnięci emeryci?

W sprawie powyższej, obecnie aktualnej, otrzymujemy z kół emerytów następujące uwagi, które ogłaszamy.

Z przemówienia premjera Kościałkowskiego, wygłoszonego na plenum Sejmu i wicepremjera Kwiatkowskiego na Komisji, wynika, że czynni pracownicy państwowi zostaną pociągnięci do świadczeń w wysokości 7—20 procent podatku od poborów służbowych,

natomiast emerytowanym urzędnikom mają być zmniejszone pobory służbowe przez rewizję ich dotychczasowych zaopatrzeń emerytalnych.

Enuncjacja ta wywołała wśród emerytów zdziwienie i niepokój, nasunęła bowiem przypuszczenie, że emeryci nie będą traktowani w jednakowej mierze z urzędnikami pozostającymi w czynnej służbie, lecz zostaną pociągnięci do wyższych jeszcze od nich świadczeń, gdyż dla wymierzenia im tych świadczeń zamierzona jest rewizja ich uposażeń.

Emeryci odnosili się dotąd z całą lojalnością do Rządu i Państwa Polskiego, czego dowodem był ich liczny udział w rozpisanych pożyczkach, jak Pożyczka Narodowa i Inwestycyjna. Nie mają oni również i obecnie zamiaru uchylania się od świadczeń i ofiar na rzecz Państwa. Mogą jednak żądać, aby przy wymiarze świadczeń nie traktowano ich odrębnie, a więc gorzej niż urzędników pozostających w czynnej służbie, oraz

aby żądane od nich nowe świadczenia i ciężary oparte były na sprawiedliwych podstawach.

Do odrębnego traktowania emerytów przy wymiarze świadczeń brak zresztą podstawy.

Emeryci bowiem znajdują się w znacznie gorszem położeniu materjalnem od swych kolegów pozostających w czynnej służbie.

Ustawą z 18 marca 1932 r. Nr. 26 Dz. U. wskutek zmian, jakie wprowadzono do ustawy z roku 1923, zostały emerytom od 1 kwietnia 1933 roku znacznie obniżone uposażenia emerytalne, obciążone podatkiem dochodowym, dodatkiem do tego podatku i opłatą na Fundusz Pracy; natomiast dla czynnych urzędników wprowadzono od 1 lutego 1934 r. nowy, o wiele korzystniejszy system uposażeń, który daje tym urzędnikom obok zasadniczego uposażenia, także dodatki stałe.

Wysuwany więc obecnie przez Rząd projekt rewizji, względnie obniżki wysokości uposażeń emerytalnych dałby się odczuć wszystkim emerytom znajdującym się w ciężkiem położeniu materjalnem, przedewszystkiem zaś dotknąłby szczególnie emerytów, którzy ze względu na swój podeszły wiek są zupełnie niezdolni do pracy i nadto obarczeni są utrzymaniem licznej rodziny.

Pozatem projekt ten pozostawałby nawet w pewnej sprzeczności z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 3 czerwca 1934 r. poz. 474 Dz. U., którem przyznano emerytowanym urzędnikom państwowym, którzy przeszli w stan spoczynku po dniu 1 lutego 1934 roku prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego, wymierzonego także według dawnego brzmienia ustawy emerytalnej.

W wypadku ewentualnej zmiany wymiaru dawnej emerytury, wspomniane rozporządzenie Prezydenta R. P., dotyczące wyboru emerytury, przestałoby być aktualnem.

W związku z tem nie byłoby wskazane przeprowadzenie rewizji względnie obniżki wysokości uposażeń emerytalnych w dawnej ustawie emerytalnej, lecz należałoby raczej przy wymiarze nowych świadczeń na rzecz naprawy Skarbu Państwa,

zastosować także i do emerytów analogiczne zasady przyjęte dla urzędników państwowych pozostających w czynnej służbie

L. W.

Uroczystości Zw. Podoficerów Rezerwy w Przemyślu

Donoszą z Przemyśla:

Przez dwa dni stał Przemyśl pod znakiem uroczystości urządzonych przez Og. Zw. Podoficerów Rez. Pierwszy dzień poświęcony był w całości zawodom strzeleckim członków okr. Og. Związku Podoficerów Rez. Reprezentanci władz oddali strzały honorowe, poczem rozpoczęły się właściwe zawody.

Szczególnie uroczyście przedstawiał się drugi dzień uroczystości. Po zbiórce delegatów Kół, oraz pokrewnych organizacyj ze sztandarami odebrał raport prezes Okręgu lwowskiego OZPR. Następnie udali się zebrani ze sztandarami do kościoła garnizonowego. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru, poczem reprezentanci władz odebrali przed gmachem Zarządu miejskiego na Rynku defiladę członków Związku.

O godz. 12 w południe otwarty został oficjalnie przez prezesa Lwowskiego Okręgu OZPR. p. Karola Cwynara, radnego miasta Lwowa, Zjazd Delegatów Kół Okręgu lwowskiego. w sali obrad rady miejskiej. Po przemówieniu p. Cwynara dokonano wyboru prezydjum zjazdu, poczem nastąpił niezwykle uroczysty moment wręczenia nowopoświęconego sztandaru przez starostę p. Remiszewskiego Zarządowi przemyskiego Koła OZPR.

Przy sposobności wręczenia sztandaru wygłosił starosta Remiszewski dłuższe przemówienie, które zakończył wezwaniem obecnych do wspólnej pracy i wspólnego wysiłku dla dobra Rzplitej. Z kolei rozpoczęło się wbijanie w drzewce sztandaru gwoździ pamiątkowych. Po przerwie nastąpiły normalne obrady zjazdu.

Zaduszki Obrońców Lwowa

Zaduszki Obrońców Lwowa rozpoczną się dnia 31 października, o godz. 9-ej rano uroczystem nabożeństwem w kościele św. Elżbiety. Wieńczenie grobów poległych i zmarłych obrońców Lwowa odbędzie się dnia 1 listopada, o godzinie 15-tej na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Związek Obrońców Lwowa wzywa patrjotyczne społeczeństwo Lwowa do tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach oddania czci pamięci bohaterów.

Uroczystości tegoroczne będą miały charakter specjalnie uroczysty ze względu na wielką pielgrzymkę, którą organizuje Warszawa na „Zaduszki Obrońców Lwowa".

Wicepremjer Kwiatkowski we Lwowie

W niedzielę wieczór przybył do Lwowa w sprawach rodzinnych wicepremjer inż. Kwiatkowski. Na dworcu kolejowym oczekiwał wojewoda Belina-Prażmowski. P. wicepremjer zamieszkał u swej rodziny, a w poniedziałek rano o godz. 9-tej wziął udział w pogrzebie siostry swej żony śp. Zofji z Glazerów Zagórskiej, żony inżyniera. Pogrzeb odbył się z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

Cały dzień bawił wicepremjer we Lwowie, a dopiero wieczorem wyjechał pożegnany na dworcu przez wojewodę Belinę - Prażmowskiego. W czasie swego pobytu we Lwowie pan wicepremjer nie przeprowadzał żadnych konferencyj urzędowych.

Wybory w Zw. Legjonistów

W poniedziałek wieczorem odbyło się w sali Instytutu Technologicznego Walne Zebranie oddziału lwowskiego Związku Legjonistów, w którem wzięło udział około 450 osób.

Zebranie otworzył kpt. Czaszka, poczem przewodnictwo objął mjr. Glanowski. Na stanowisko prezesa oddziału wysunięto dwie kandydatury, a mianowicie uzgodnioną przez Koła pułkowe kandydaturę mjr. Konstantego Dzieduszyckiego oraz wysuniętą przez część zebrania kandydaturę b. prezesa Henryka Schmala. Przed przystąpieniem do głosowania rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, która trwała kilka godzin, aż wreszcie po godz. 10-tej przystąpiono do głosowania.

Prezesem Oddziału został wybrany 221 głosami p. Schmal. Majr. Dzieduszycki otrzymał o 3 głosy mniej, tj. 218. Następnie dokonano wyboru Zarządu, do którego weszli: Trzecieski, Sichler, Balicki, Nadachowski, Polatyński, Brunarski, Cybulski, dr. Falkiewicz, Wojtowicz, Czaszka, Glanowski, Poluszyński, Popczyński, Lublański, Skorny.

Do komisji rewizyjnej wybrano: Baczyńskiego, Kuńkę i Keychę. — Zebranie zakończyło się po godz. 12-tej w nocy.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Środa, dnia 30 października 1935 r.

6.30Aud. poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (L) „Parę informacyj“ 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Kobieta skąpa, a kobieta oszczędna“ — pogadanka. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) „Koncert życzeń“ 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20. Giełda. 15.30 Aud. w 25-lecie zgonu założyciela Czerwonego Krzyża Dumanta. 16.00 (Lw) „Kuba Chciwiec“ — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 16.20 Recital skrzypcowy. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“: „Szary człowiek“, wygł. Stary Doktór. 17.20 Koncert. 17.50 „Świat się śmieje“ 18.00 Koncert serenad. 18.30 (Lw) „Baul Valery o Europie współczesnej“ (szkic literacki) 18.45 (Lw) W światku dziecięcym' — płyty. 19.00 (Lw) „Czem jest dla nas oszczedność“. 19.10 (Lw) Koncert reklam. 19.38 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Ktoś, kto przyjdzie“ — Komedja muzyczna p/g sztuki Burgera. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“ 21.00 IX-ta audycja z cyklu „Twórczość Frydervka Chopina“ (1810—1849) w oprac. prof. Un. Jag. dr. Zdzisława Jachimeckiego. 21.45 „Pamięci Br. L. Michalskiego“ — (kwadrans poetycki). 22.00 „Nadnercze“ — pogadanka dla lekarzy. 22.10 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 (Lw) Muzyka lekka z płyt.

CZEM JEST DLA NAS OSZCZĘDNOŚĆ. W związku z Dniem Oszczędności prezes Związku K. K. O., dr. Stefan Uhma wygłosi dziś, we środę o godz. 19.00 zajmującą prelekcję p. t.: „Czem jest dla nas oszczędność“. Odczyt ten usłyszymy z Rozgłośni lwowskiej P. R.

KUBA CHCIWIEC — radjowe słuchowisko dla dzieci. Był w pewnej wsi gospodarz Kuba tak skąpy, że kurom liczył krupy, a koniom ziarnka owsa. Marzył o tem, aby kury i kaczki znosiły jaja złote by w rzekach płynęło roztopione srebro, a w strączkach grochu były szczere perły, jednem słowem aby nic na ziemi nie było prócz pieniedzy. Marzenia te spełniły się, lecz czy Kuba dobrze na tem wyszedł, dowiedzą się dzieci ze słuchowiska p. t.: „Kuba chciwiec“, pióra Małgorzaty Sterbówny dziś, o g. 16.00.

ODCZYT „STAREGO DOKTORA“. Dziś, o godz. 17.00 czeka radjosłuchaczy nielada sensacja. Stary Doktór, który przemawiał dotychczas przez mikrofon tylko do dzieci, — po raz pierwszy przemówi do dorosłych. Będzie to pierwszy odczyt dyskusyjny, który zapoczątkuje właściwy cykl audycyj „Dyskutujmy“.

KOMEDJA MUZYCZNA W RADJO. T. zw. „Komedja muzyczna“ nie jest niczem innem, jak tylko odświeżonym starym wodewilem stanowiącym ongiś wielką uciechę naszych dziadków. Dziś, o godz. 20.00 rozgłośnia poznańska nada jedną z owych komedyj muzycznych p. t.: „Ktoś, kto przyjdzie“ — Burgera w radjofonizacji J. Gierżabka.

17.25 Moskwa. „Jezioro łabędzie“ — balet Czajkowskiego.

19.30 Budapeszt „Tosca“ — opera Pucciniego.

20.30 Wiedeń. Koncert Bethovenowski. Dyr. F. Weingartner

20.50 Medjolan „Aida“ — opera Verdiego.

Radjostacja Krakowska

Środa, dnia 30 października 1935 r.

6.30 Tr. z Warsz. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu. Hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.30 Płyty. 15.15 Tr. z Warszawy. 16.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna“ w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Wiadom. bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 „Poradnik turystyczny“ w opr. dr. St. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy i Poznania. 20.45 Tr. z Warszawy. 23.05 Koncert utworów Debussy'ego.

Ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

POSZUKUJĘ na prowincję aplikanta adwokackiego Polaka z praktyką. — Listy: Administracja pod „200 dolarów spółka“. 27342

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

UBRANIA obocze. dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe, Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki. najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“, Lwów. ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

REALNOSC we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 130 (Torosiewicza 3) obszar około 400 m^2 wraz z budynkiem parterowym do sprzedania. Oferty należy wnosić do rąk adw. Dra Ignacego Liss, w Lwowie, Mochnackiego 33. Pośrednictwo wykluczone. 27345

BZY SZCZEPIONE — odmiany pełno i pojedyńczokwiatowe — sztuka zł. 1.20. Pozatem inne drzewa ozdobne i owocowe. Sprzedaż Kopernika 20 tel. 200-88. 27231

SPRZEDAM krymki damskie, szafę antyk. krzesła, łóżko, Lwów, Listopada 5/3 27347



Nielada odwagę posiada pogromczyni zwierząt, miss Mabel Stark. Oto scena jej tresury: wspaniały tygrys bengalski na toczącej się kuli.

KAMIENICĘ nową lub przedwojenną, willę dom z ogrodem, parcelę w każdej cenie we wszystkich częściach miasta kupić można najkorzystniej przez ajencję „TRANZAKCJA“, Lwów, Mikołaja 6. róg Długosza 1. Informacje i porady bezpłatne 27265

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

LAMPY NAFTOWE, GAZOWE i spirytusowe jakoteż wszelkie przybory do tychże najtaniej Lux. Akademicka 15. 1420

ORYGINALNE części „Tatry“ otrzymać można tylko w wyłącznem przedstawicielstwie na Małopolskę: „AUTOMOTOR“, Kraków, Smoleńska l. 33. Części podrabiane z lichego materjału szybko się zużywają i niszczą samochód. 1443

SPRZEDAM pianino, futro męskie nowe, różne rzeczy. Lwów, Nowy Świat 3, parter. 27338

DUBELTÓWKA kal. 16 bezkurkowa sprzedam. — Lwów, Piaskowa 46, drzwi 2. 27344

CIEPŁE i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis“ Lwów, ul. Halicka 5. I p. 71

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

CZTEROPOKOJOWE dwa mieszkania pełnokomfortowe wynajmę. Lwów, ul. Ziemiałkowskiego 12. 27181

5 POKOI kuchnia, łazienka komfort do wynajęcia, plac Akademicki 3. 2721

BATOREGO 38 I. p. sześć pokoi, pełny komfort, mieszkanie lub biuro. Informacje Gazeta Mieszkaniowa lub telefon 242-26. 2725

STANCJA słoneczna duża roczna kaucja 30 zł. zaraz do wynajęcia. Heninga 8a. I p. 27298

4 POKOJOWE komfortowe mieszkanie przy ul Tomickiego 5. Kopernika 29 A. do wynajęcia. Zgłoszenie u dozorcy. 27314

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe odnowione zaraz do wynajęcia. Wincentego Pola 8. 27316

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

SPORT I WYCH. FIZ.

PIŁKA NOŻNA

Ojczyzną piłki nożnej była Japonja? „Neues Wiener Journal“ donosi z Tokio, że właściwą ojczyzną piłki nożnej była nie Anglja, tylko Japonja. W Japonji podobno dobno graii już grę w piłkę nożną przed 2600 laty. W starych dokumentach pochodzących z okresu panowania Engi (901—922) i Tenreki (947—956) znaleziono dokładny opis gry w piłkę, uprawianej przez szerokie masy, w ówczesnych czasach. Do gry używana była piłka ze skóry o średnicy 21—24 cm. Tereny piłkarskie były kwadratowe i otoczone ze wszystkich stron barjerami, które zatrzymywały piłkę. Gracze nosili specjalne ubrania i buty. Na zawody te przychodzili bardzo często cesarze japońscy. Z innych dokumentów wynika, że na dworze cesarskim w VII wieku przed naszą erą już uprawiano grę, podobną do naszej piłki nożnej. W Japonji jest znany również słynny obraz Sungha, zatytułowany Kichizaemon. — Obraz ten przedstawia drużynę piłkarską, złożoną z 13 zawodników.

ROZMAITOŚCI

W ostatnim dniu rozgrywek pingpongowych pomiędzy reprezentacją Europy a reprezentacją Węgier odbyły się spotkania podwójne. Wszystkie trzy spotkania wygrali Węgrzy.

Wogólnej punktacji zwycięstwo odniosła reprezentacja Węgier, bijąc Europę 9:3.

Przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten, który odbywa obecnie propagandową podróż przedolimpijską po Europie, po zwiedzeniu Grecji uda się samolotem do Białogrodu.

LEKKOATLETYKA

Rajewski poraz dziesiąty bije rekord w skoku o tyczce. Jak donoszą z Charkowa, znany lekkoatleta sowiecki Rajewski pobił poraz 10-y skolei w sezonie bieżącym rekord ZSRR. w skoku o tyczce, osiągając wynik 4,18 mtr. Wynik ten jest lepszy o 3 cm. od ustalonego przed kilku dniami zaledwie rekordu Czolina. Rekord Polski ustalony ostatnio w Budapeszcie przez Sznajdra, wynosi 4,14 mtr.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ WE LWOWIE

W nadchodzącą sobotę 2 listopada, w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5, odbędzie się jedyny mecz walki wolno - amerykańskiej, pomiędzy chlubą polskiej atletyki Władysławem Zbyszko Cyganiewiczem a Lohngerem. Przeciwnik Cyganiewicza nie potrzebuje reklamy. Ostatnio stał się postrachem wszystkich zapaśników i otrzymał nawet przydomek dusiciela.

Walka zapaśnicza prowadzona w stylu wolno - amerykańskim, podzielona jest na trzy walki, a o ostatecznem zwycięstwie decyduje ilość wygranych walk.

Godzi się nadmienić, że Cyganiewicz zgodził się rozegrać jeden mecz we Lwowie, na zaproszenie LKS. Pogoń, a całkowity dochód z tej imprezy przeznaczył na fundusz olimpijski. Przedsprzedaż biletów odbywa się w F-mie „Maraton“.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:

Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne.	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 49. Odpow. red. Stanisław Starzewski.